



SENSACJA NA WALNYM

Poniedziałkowe posiedzenie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM z pewnością przejdzie do historii. Nie dość, że minister skarbu państwa zaakceptował propozycję zarządu co do podziału zysku, to w końcu zgodził się też na powołanie w skład rady nadzorczej przedstawicieli załogi.

» STR. 3

KIELAN NA WÓJTA



» „Gmina do Lubina” – z takim hasłem w listopadowych wyborach samorządowych wystartuje Tadeusz Kielan, były starosta, a obecnie radny powiatu lubińskiego. Kielan będzie ubiegał się o fotel wójta gminy Lubin, a w wyborach zamierza iść ramię w ramię z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim. – Jestem za przyłączeniem gminy do miasta. To są same korzyści. Razem z prezydentem chcemy stworzyć jeden prężnie działający samorząd – podkreśla.

Kielan nie ukrywa, że już od wakacji zamierza rozpocząć spotkania z mieszkańcami wsi, by wytłumaczyć przeciwnikom integracji jak dużą szansą rozwoju jest połączenie miasta i otaczających je wsi.

– Dziś ludzie opierają się tylko na opinii urzędników i radnych z gminy wiejskiej, którzy sprzeciwiają się łączeniu, nie podając żadnych konkretnych powodów. A my uważamy, że to mieszkańcy powinni sami zdecydować, bo korzyści jest wiele – tłumaczy Kielan.

Jakich? – Przede wszystkim korzyści finansowych – tłumaczy prezydent Lubina Robert Raczyński, który popiera kandydaturę Kielana. – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji premiuje gminy, które się łączą. Rocznie to 20 mln zł, przez pięć lat to 100 mln zł, które mogą rozwiązać proble-

my wsi. Przede wszystkim z drogami, które nie są remontowane oraz budową nowych sieci wodno-kanalizacyjnych, bo wiemy, że tu także jest problem – dodaje.

Dla mieszkańców Tadeusz Kielan ma już gotową ofertę. – To, co funkcjonuje już w mieście lub jest już niemal gotowe, może też mieć swoje przełożenie na wsiach. Proponuję bezpłatną komunikację, zniesienie podatku od nieruchomości, rozbudowę bezpłatnej sieci internetowej czy remonty dróg – wylicza.

MARIOLA SAMOTICHA

Więcej na stronie 15

RODZINNE SZALEŃSTWO Z OLIMPIJKĄ

Sportowe rodzeństwo – medalistka olimpijska Natalia Czerwonka oraz jej brat Rafał zorganizowali dla najmłodszych lubinian mnóstwo atrakcji. Wszystko w ramach akcji „Lato na sportowo”.

» STR. 19



O TYM SIĘ DZIŚ MÓWI

Park Wrocławski wiele zmienił w Lubinie. Pojawiło się miejsce, gdzie przyjemnie można spędzić czas wolny, ale zmieniła się też mentalność mieszkańców. – Lubinianie poczuli się współodpowiedzialni za to miejsce. Po raz pierwszy wywiązała się konstruktywna dyskusja i to bardzo nam się podoba – chwali mieszkańców Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

» STR. 2

W SZPITALU JEST CORAZ LEPIEJ

W szpitalu przy Bema na wizytę czeka się teraz krócej, jest także dużo czystiej, taniej i przyjemniej – wynika z raportu EMC Instytut Medyczny przedstawionego na ostatniej sesji rady powiatu.

» STR. 13



NIE MUSIELI STRZELAĆ?

– To chory człowiek. Można było obezwładnić go w inny sposób – twierdzi matka 28-letniego Daniela, który w marcu tego roku był sprawcą głośnej awantury w Jurczu koło Ścinawy.

» STR. 7



Park Wrocławski

O tym się dziś mówi



Fot. Marta Czachórska

Im więcej ludzi zaczęło odwiedzać park, tym więcej pojawiło się wątpliwości. To lubinianie sami zwrócili naszą uwagę, że sadzenie dzieci na dinozaurach i w paszczach tych gadów, to nic innego jak niszczenie figur.

Niedziela, święto narodowe czy każde wolne popołudnie – dotąd lubinianie zwykle spędzali ten czas w galerii. Bo jak sami mówili – w Lubinie nie było gdzie wyjść z ro-

dziną. Dziś mają park Wrocławski i chętnie z tego korzystają. Zapraszają też rodzinę i znajomych z sąsiednich miast, by pochwalić się dinozaurami, minizoo czy paszarnią.

Ale im więcej ludzi zaczęło odwiedzać park, tym więcej pojawiło się wątpliwości. To lubinianie sami zwrócili naszą uwagę, że sadzenie dzieci na dinozaurach i w paszczach tych ga-

dów, to nic innego jak niszczenie figur.

– Zarówno pod publikacjami na oficjalnym portalu miasta, jak i na naszym koncie na Facebooku wywiązała się żywa dyskusja. Ludzie podzielili się na zwolenników wchodzenia na dinozaury i zagorzałych przeciwników. Poczuli się współodpowiedzialni za ten park, krytykują rodziców, którzy sadzą dzieci na figury dinozaurów i robią im zdjęcia – opowiada dyrektor. – Cieszymy się z każdej opinii, z trwającej dyskusji, bo to znaczy, że ten park naprawdę był ludziom potrzebny – podkreśla.

Dyrektor Zawadka zauważył też bardzo istotną dziś kwestię. – **Wcześniej w mieście nie było takiego miejsca, więc zarówno my, jak i mieszkańcy, uczymy się tego parku.** To wyjątkowo trudne miejsce, bo z jednej strony park, ale z drugiej ogród zoologiczny, który

w regulaminie ma wiele ograniczeń. Ale zbieramy opinie mieszkańców, by jeszcze bardziej dostosować to miejsce do ich potrzeb – podkreśla.

Wkrótce w parku spotkamy ankietę wysłaną przez dyrektora, którzy zapytają nas, co nam się podoba, a co chcielibyśmy zmienić. – Dziś już na pewno wiemy, że ludzie chcieliby, żeby park otwarty był dłużej. Bardzo spodobały się fontanny, które nocą są pięknie podświetlane i lubinianie chcieliby je oglądać z bliska. Rozważamy tę

opcję i być może na czas wakacji wydłużymy godziny otwarcia do 22. Pewne rzeczy można zmienić, ale są też stałe ograniczenia. Na pewno nie wpuszczymy do parku zwierząt, ani rowerzystów, nie pozwolimy też grillować. Inne rzeczy możemy jeszcze przedyskutować – tłumaczy Zawadka.

W najbliższym czasie w parku Wrocławskim zostanie też otwarty kiosk, w którym będzie można kupić lody, napoje i przekąski.

MARIOLA SAMOTICHA

» Park Wrocławski wiele zmienił w Lubinie. Pojawiło się miejsce, gdzie przyjemnie można spędzić czas wolny, ale zmieniła się też mentalność mieszkańców. – Lubinianie poczuli się współodpowiedzialni za to miejsce. Czują, że park należy do miasta i zależy im, by to miejsce było szanowane. Po raz pierwszy wywiązała się konstruktowna dyskusja i to bardzo nam się podoba – chwali mieszkańców Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

Dom Wypoczynkowy „Lubinka”

DW „Lubinka” oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami i aneksami kuchennymi,
- malownicze otoczenie lasów okolic Karpacza Górnego.

www.lubinka.karpacz.pl



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Czyczerski, Hajdacki i Szarek są już członkami rady nadzorczej

Sensacja! Związkowcy w końcu powołani

» Trzy lata czekania, osiem procesów i w końcu sukces – związkowcy wybrani przez załogę wrócili do rady nadzorczej KGHM. – W końcu będziemy mogli przyjąć się temu, co działo się w spółce przez trzy lata. Przed nami sporo pracy – komentuje Józef Czyczerski, szef miedziovej Solidarności.

Poniedziałkowe posiedzenie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM z pewnością przejdzie do historii. Nie dość, że minister skarbu państwa zaakceptował propozycję zarządu co do podziału zysku, to w końcu zgodził się też na powołanie w skład rady nadzorczej przedstawicieli załogi. W końcu, bo trzy lata skutecznie blokował ich wejście do nadzoru spółki.

Cały czas podparł się tutaj pikietą z 2009 roku, kiedy załoga protestowała przeciw dalszej prywatyzacji spółki. W proteście uczestniczyli też związkowcy i to, zdaniem resortu, było działaniem na szkodę spółki.

Trzy razy organizowano wybory, górnicy za każdym

razem wybierali tych samych przedstawicieli, a minister podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy mówił „nie”.

Co zmieniło się tym razem, czy minister nagle zmienił zdanie, czy może przestraszył się sądowych wyroków, które mówiły wprost, że niepowołanie związkowców do nadzoru spółki to łamanie prawa? Trudno powiedzieć, bo Radosław Osiński, który reprezentował Skarb Państwa, nie komentował sprawy.

Jedno jest pewne. Wybrani w czasie majowych wyborów Józef Czyczerski, Leszek Hajdacki i Bogusław Szarek są już oficjalnymi członkami rady nadzorczej, która wkrótce rozpocznie dziewiątą kadencję.



Fot. Mariola Samoticha

Decyzję o powołaniu wybranych przez załogę związkowców do rady nadzorczej poprzedziły burzliwe rozmowy w kulisach między przedstawicielami KGHM i związkowcami. Na zdjęciu zakulisowa dyskusja Józefa Czyczerskiego z miedziovej Solidarności z władzami spółki

– Cieszę się, że minister po tylu latach wrócił do ustawy i przestrzegania przepisów – mówi Czyczerski. – W ciągu ostatnich trzech lat, kiedy nie było nas w radzie, podjęto decyzje, które zagrażają przyszłości KGHM. Złe decyzje to m.in. pozbycie się Polkomteła czy wszelkie zagraniczne inwestycje – uważa.

Podobnego zdania jest też Leszek Hajdacki z ZZPPM. –

z ostatnich trzech lat, włącznie z podjętymi uchwałami – zapewnia. – Musimy przeanalizować wszelkie podjęte uchwały, zobaczyć co tam się działo. Uważam, że pracownicy po to wybrali nas do rady, byśmy – jako ich przedstawiciele – sprawdzili czy firma jest dobrze czy źle zarządzana – dodaje.

W nowej kadencji rada obradować będzie w dzie-

więcioosobowym składzie. Oprócz trzech związkowców powołano także dwóch członków wskazanych przez OFE PZU: Bogusława Fiedora i Jacka Poświatę. Pozostałych wskazał minister skarbu. To głównie prawnicy: Marcin Moryń, Andrzej Kidyba, Barbara Wiertelecka-Kwatter i Tomasz Cyran.

MARIOLA SAMOTICHA

Minister się zgadza

Miliard na dywidendę

■ Taka sytuacja nie zdarza się często. Po raz pierwszy od lat, przedstawiciel Skarbu Państwa, który jest głównym akcjonariuszem KGHM, zgodził się na propozycję zarządu spółki co do podziału ubiegłorocznego zysku miedziowego holdingu. Na dywidendę zostanie przeznaczony miliard złotych.

Oznacza to, że akcjonariusze otrzymają 5 zł za akcję. Reszta z 3 miliardów 58 milionów ubiegłorocznego

zysku KGHM trafi na fundusz zapasowy.

– To jest najlepsza opcja. Uważamy, że ta równowaga pozwoli na realizowanie inwestycji i spokojne zarządzanie zasobami – mówi Herbert Wirth, prezes Polskiej Miedzi.

Dywidenda za rok 2013 zostanie wypłacona w dwóch ratach, każda po 2,5 zł za akcję. Pierwsza transza zostanie wypłacona 18 sierpnia, druga 18 listopada. Dniem nabycia praw do dywidendy będzie 8 lipca.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Mariola Samoticha

– Uważamy, że ta równowaga pozwoli na realizowanie inwestycji i spokojne zarządzanie zasobami – mówi Herbert Wirth, prezes Polskiej Miedzi (pierwszy z prawej)

reklama

Sprzedam DWOREK
wraz z zabudowaniami folwarcznymi o powierzchni 2,3 ha w miejscowości Jędrzychowice woj.lubuskie, powiat wschowski trasa Głogów - Leszno
tel. kontaktowy: **603 646 410**

reklama

UCZELNIA ZAWODOWA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO
www.uczelnia.lubin.pl
tel. 76 749 89 28

Zostań

- MAGISTREM** – Zarządzanie
- INŻYNIEREM** – Górnictwo i Geologia, Zarządzanie i Inżynieria Produkcji
- LICENCJATEM** – Pedagogika, Zarządzanie

Studuj z nami! Szeroka oferta STUDIÓW PODYPLOMOWYCH

bez egzaminów wstępnych
stypendia studenckie
zajęcia praktyczne

DIAMENTY SĄ WIECZNE, MIŁOŚĆ NIEKŁAMNA

KINO „MUZA” ZAPRASZA W DNIACH 27 VI - 10 VII

Muza
www.ckmuza.eu

28 i 29 czerwca
VIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL
REKODZIEŁA
Okolice Wzgórza Zamkowego

29 czerwca - niedziela
Animacje artystyczno-teatralne dla dzieci

Wstęp wolny
Szczegóły i regulamin na www.ckmuza.eu



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

DNI OTWARTE
28-29.06 godz. 9⁰⁰-18⁰⁰

www.domlubin.pl tel. 534 270 232



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Sprawdź, czy masz dobry słuch



Zapraszamy na **bezpłatne badania słuchu***
w dniach **26 czerwca - 4 lipca 2014 r.**
do naszego salonu mieszczącego się w Lubinie
przy ul. Armii Krajowej 32a.

Wizyty prosimy umawiać pod numerem **76 844 19 70**.

Osoby noszące aparaty słuchowe
zapraszamy po jednorazowy zakup
6 sztuk baterii w cenie 5 zł.

Promocja ważna przy okazaniu niniejszego zaproszenia i dokonaniu rejestracji.
Regulamin promocji dostępny w salonach GEERS.

KOD BATERIE_0614

* Usługi bezpłatnych badań słuchu oferowane na rynku prywatnym.
Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.

GEERS
AKUSTYKA SŁUCHU

bezpłatna infolinia: **800 13 33 77**

www.geers.pl

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* **28 Czerwiec - LUBIN** * **30 Czerwiec - Legnica i Głogów**

* **29 Czerwiec - Wrocław**

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Znane są już szczegóły akcji stróżów prawa w podlubieńskiej miejscowości

Nalot w Oborze

» **Luksusowe audi S8 i A8 o wartości około pół miliona złotych, części z mercedesa sprintera, audi A8 oraz RS6, skradzionych w Polsce i Niemczech, silniki samochodowe, skrzynie biegów, 76 kluczyków do audi i volkswagenów, a także ponad 40 tysięcy złotych i prawie 4 tysiące euro gotówki zabezpieczyli na terenie naszej gminy policjanci z polsko-niemieckiej grupy NYSA.**

O spektakularnej akcji pisaliśmy w poprzednim numerze, gdy pod jedną z posesji w pobliskiej Oborze pojawiło się kilkadziesiąt funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali tam 42-letniego mężczyznę podejrzanego o paserstwo, a następnie skrupulatnie przeszukali jego posesję. – To działania wymierzone w przestępczość samochodową – zdradza oficer prasowy dolnośląskiej komendy, starszy aspirant Paweł Petrykowski.

4 czerwca policjanci weszli o świcie na teren pięciu prywatnych posesji i warsztatów samochodowych, gdzie – według nich – miały znajdować się kradzione

części i samochody. Jedną z nich była luksusowa rezydencja w pobliskiej Oborze, gdzie – jak informuje Paweł Petrykowski – policjanci zabezpieczyli audi S8 oraz audi A8, które były wyposażone w kradzione części, a także zatrzymali 42-latkę podejrzanego o paserstwo.

– Ponadto znaleziono i zabezpieczono części pochodzące z samochodu marki Mercedes Sprinter, skradzionego na terenie Polski, części samochodowe z kolejnych pojazdów, w tym Audi A8 i Audi RS6, które zostały skradzione na terenie Niemiec, silniki samochodowe i skrzynie biegów z zatartymi polami numerowymi, 76 kluczyków do samocho-

dów marki Audi i VW oraz pieniądze w kwocie 44,5 tys. złotych i 3,7 tys. euro, które według podejrzeń policjantów pochodzą z handlu częściami z kradzionych aut – informuje oficer prasowy dolnośląskiej policji.

Zatrzymany w tej sprawie 42-latek usłyszał już zarzuty. Za czynny, o które jest podejrzan, grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności. Wcześniej w tej sprawie, za kradzież kilkadziesiąt samochodów na terenie Europy Zachodniej, policjanci zatrzymali dwie inne osoby, które zostały tymczasowo aresztowane.

– Obecnie policja i prokuratura, w dalszym ciągu wyjaśniają wszystkie okoliczności tego przestępczego procederu. Funkcjonariusze m.in. kontynuują czynności identyfikacyjne, co do pozostałych, pojazdów i części samochodowych, znajdujących się na terenie skontrolowanych obecnie posesji – dodaje Paweł Petrykowski.

MARCELINA FALKIEWICZ

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

AKCJA LATO 2014



więcej na www.rcslubin.pl, tel. 76 846 08 28

www.facebook.com/RCSlubin

2 lipca, 11.00 (środa) – Kręgielnia RCS
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

Szkoły podstawowe, gimnazjalne i średnie

4 lipca, 10.00 (piątek) – Basen „Ustronie”
ZAWODY PŁYWACKIE

Szkoły podstawowe, gimnazjalne i średnie

8 lipca, 11.00 (wtorek) – Stadion RCS
RCS CUP - TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 1998-99

10 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS
RCS CUP - TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 2000 i młodszy

14 lipca, 11.00 (poniedziałek) – RCS plaża,
tereny zielone za kręgielnią

PIŁKA NOŻNA PLAŻOWA

Drużyny 4-osobowe, gimnazjalne i średnie

16 lipca, 11.00 (środa) – RCS plaża, tereny
zielone za kręgielnią

PIŁKA RĘCZNA PLAŻOWA

Drużyny 4-osobowe, gimnazjalne i średnie

18 lipca, 11.00 (piątek) – RCS plaża,
tereny zielone za kręgielnią

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Drużyny 2-osobowe, gimnazjalne i średnie

22 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS
GRA W BOWLING
Szkoły gimnazjalne i średnie

31 lipca, 11.00 (czwartek) – Kręgielnia RCS
GRY I ZABAWY W KRĘGIELNI
Dzieci i młodzież

BASENY KRYTE Ustronie i Centrum 7
Czynne przez całe wakacje w godz. 10.00 – 22.00
PROMOCJA do godz. 17.00 – 6 zł

Udział w imprezach jest bezpłatny!

Bez kibiców na stadionie

To może być naprawdę kiepski początek sezonu dla Zagłębia Lubin. Nie dość, że w pierwszej lidze, to jeszcze istnieje ryzyko, że bez najbardziej zagorzałych kibiców oraz kibiców gości – komendant wojewódzkiej policji złożył do wojewody dolnośląskiego wniosek, aby na początku rozgrywek zamknąć dwie trybuny na lubińskim stadionie. Rzecznik prasowy Marta Libner potwierdza, że takie wnioski wpłynęły do wojewody Tomasza Smolarza. – Chodzi o dwie trybuny: D, czyli trybunę gości oraz G, tę dla gospodarzy. Jako że rozgrywki będą wznowione dopiero w sierpniu, mamy sporo czasu na podjęcie decyzji – zaznacza Libner.

Jak szacuje, decyzja może zapadnąć w lipcu. – Póki co mamy czas, żeby zbadać wszystkie okoliczności, które wpłynęły na to, że komendant chce zamknąć część stadionu dla kibiców – zaznacza.

Wniosek policji to konsekwencja zachowania kibiców na ostatnim meczu, który Zagłębie rozegrało w ekstraklasie. Na murawę posypały się wtedy race, trzeba było przerywać mecz, a ostatecznie zakończyć go przed czasem. Miedziowi grali wtedy z Widzewem Łódź, zaraz po spotkaniu oba kluby zostały ukarane przez Komisję Ligi Ekstraklasy.

Zamknięcie trybun byłoby dodatkową karą. Policja domaga się ich zamknięcia na dwa pierwsze mecze w nowym sezonie. MS

Lubinianka: Kobieta śmieje nam się w twarz, a policja nie robi nic, żeby nam pomóc

Pies pogryzł 8-latkę

Nie tylko blizny, ale trauma z pewnością pozostaną mu na całe życie – 8-latek wyszedł tylko z psem przed blok, a skończył w szpitalu, bo pogryzł go pies sąsiadki. – Nie usłyszeliśmy nawet przepraszam. Kobieta śmieje nam się w twarz, a policja nie robi nic, żeby nam pomóc – denerwuje się mama pogryzionego chłopca. – Może kiedy na głosi się tę sprawę, ludzie zaczną pilnować swoich zwierząt, nim ucierpi kolejne dziecko – dodaje. Lewa noga 8-latka w wielu miejscach wymagała zszycia. – Syn ma około 10 szwów. Jedna rana była naprawdę głęboka, dookoła jest też kilka mniejszych. Syn jest

bardzo przestraszony – opowiada roztrzęsiona kobieta. Wszystko wydarzyło się przed jednym z bloków przy ulicy Sportowej. – Syn wyszedł ze swoim psem na dwór przed blok, a ja obserwowałam go z balkonu. Mamy mieszańca, średniego wzrostu – opowiada pani Paulina. – Po chwili do naszego psa podbiegł pies sąsiadki, także mieszańca. Zaczął go atakować. Syn chciał rozdzielić zwierzęta i wtedy pies sąsiadki go pogryzł – dodaje. Kobieta natychmiast zawiozła dziecko do szpitala. Tam usłyszała, że zwierzę powinno zostać poddane obserwacji. Konieczna

jest też informacja, czy było szczepione. – Po powrocie od razu poszłam więc do sąsiadki. Ale ta nie chciała pokazać mi książeczki czy był szczepiony. Śmiała mi się w twarz i powiedziała, że jej pies nikogo nie pogryzł. Przecież wiedziałam wszystko. Poza tym syn ma całą nogę pogryzioną, to co, sam sobie to zrobił?! – denerwuje się kobieta.

Pani Paulina zgłosiła sprawę na policję. – Ale policja nie wykazała żadnego zainteresowania tym zdarzeniem. Nie ukarała właścicielki psa żadnym mandatem, a ja musiałam na własny koszt wydzwaniać do dzielnicowego, aby

ten sprawdził, czy pies był szczepiony. To jakiś absurd! – uważa. W końcu okazało się, że pies był szczepiony. Następnego dnia dowiedział się tego dzielnicowy. – Chociaż tyle dobrze. Tylko lekarz mówił mi, że zwierzę musi być obserwowane przez weterynarza, a tutaj też nie mogę liczyć na policję. Nie zrobili nic w kierunku skierowania na obserwację psa, który pogryzł mojego syna. Sama poinformowałam inspektorat weterynaryjny, dzisiaj idę też do sanepidu – narzeka pani Paulina. Rzecznik policji Jan Pocięcha potwierdza, że takie zgłoszenie rzeczywiście miało miejsce. I tłumaczy,

że sprawa rozpatrywana jest według ustalonych procedur. – Lubinianka zgłaszająca sprawę wskazała, kto jest właścicielem zwierzęcia, dlatego dzielnicowy od razu dotarł do tej osoby. Właścicielka pokazała książeczkę i okazało się, że pies był szczepiony. Kobieta otrzymała od nas polecenie, by obserwować zwierzę – tłumaczy aspi-rant sztabowy Pocięcha. Teraz mundurowi będą wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia. – Jak doszło do tego pogryzienia i jak poważne obrażenia odniósł chłopiec. Na razie to tyle, co możemy powiedzieć w tej sprawie – dodaje rzecznik. MARIOLA SAMOTICHA

Matka sprawcy awantury w Jurczu szuka pomocy w sądzie

Nie musieli strzelać?

To chory człowiek. Można było obezwładnić go w inny sposób – twierdzi matka 28-letniego Daniela, który w marcu tego roku był sprawcą głośnej awantury w Jurczu koło Ścinawy. Według kobiety policjanci nadużyli swoich uprawnień strzelając do jej syna aż cztery razy. Prokuratura odmówiła jednak wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Krystyna Kietla o pomoc zwróciła się więc do sądu.

domiła policję. Młody mężczyzna szedł przez Jurcz i siał zniszczenie. Pobił łącznie dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy. Postrzelony trafił do lubińskiego szpitala.

– On potrzebował pomocy. Wezwałam policję i pogotowie, by pomogli mi syna dowieźć do lekarza, a nie do niego strzelali. Dzwoniąc podkreślałam, że syn jest chory na schizofrenię paranoidalną i potrzebu-

je psychicznej pomocy – żali się Krystyna Kietla.

Prokuratura stwierdziła jednak, że policjanci działali adekwatnie do sytuacji. Innego zdania jest matka mężczyzny, który rozpętał awanturę. – Niepotrzebnie użyli tej broni. Do tego co zrobił później nigdy by nie doszło, gdyby policjanci zatrzymali go przy domu. Oni wyprowadzili go na wioskę i zaczęli uciekać. Pokazywane jest tylko to co zrobił, a nie pokazuje się jak do tego doszło – zauważa kobieta.

– Prosiłabym, by sąd ewentualnie zażądał od druj-giej strony pełnej dokumen-



Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Krystyna Kietla (z lewej) o pomoc zwróciła się więc do sądu

tacji dotyczącej tego jakie czynności przygotowawcze podjęte były w policji w Lubinie, czy w ogóle były podjęte? Czy ktokolwiek tam się zastanawiał co zrobić, jakich użyć narzędzi, metod, o czym pouczyć policjantów, czy tych

policjantów wysłano tam na nieznany teren? – apelował do sądu adwokat Zdzisław Kulczycki.

Teraz sąd będzie zapoznawał się z aktami. Kolejną rozprawę zaplanowano na 17 lipca. MARCELINA FALKIEWICZ

HELIOS

POCNE MARATONY FILMOWE

MARATON WAKACYJNYCH IMPREZ!

START: 27.06, GODZ. 23:00
META: 28.06, GODZ. 5:30

#1 22 JUMP STREET #2 SĄSIĘDZI #3 MILION SPOSOBÓW JAK ZGNIWAĆ NA ZACHODZIE

SZCZEGÓŁY NA WWW.HELIOS.PL

JAK WYTRZESOWAĆ SMOKA 2

WYGRAJ NIESAMOWITY LOT WIDOKOWY NAD WARSZAWĄ

ZOBACZ FILM W DNIACH 20 CZERWCA - 3 LIPCA
SZCZEGÓŁY WWW.HELIOS.PL

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA fb

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne



Organizator:



Partnerzy:



Patronat medialny:



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Zabawa profilaktyczna

Młodzi a zdrowy styl życia

» Dnia 29.05.2014 w Gimnazjum nr 1 odbył się międzyklasowy Rambit „Żyj Zdrowo”. Celem zabawy profilaktycznej, podsumowującej całoroczną pracę szkolnych grup profilaktycznych prowadzonych w lubińskich szkołach było m.in. kształtowanie postaw asertywnych, przeciwdziałanie agresji, promowanie zdrowego stylu życia oraz integrowanie klas.

Rambit ukazał, że gimnazjaliści swoją wiedzą na temat zdrowego stylu życia mogliby zawstydzić niejednego dorosłego. W trakcie rozmaitych potyczek i konkurencji, uczniowie zmagali się z zadaniami sprawnościowymi i intelektualnymi dotyczącymi np. konsekwencji wagarowania, zdrowego stylu życia. Młodzież wykonywała plakaty dot. w/w tematyki, argumentowała odmowę palenia papierosów, układała hasła profilaktyczne, uczestniczyła w konkursach matematycznych i sportowych. Rambit ostatecznie wygrała klasa 1d.

Podczas ponad godzinnej rywalizacji podsumowującej program szkolnych grup profilaktycznych, okazało się, że młodzież doskonale wie co robić, by wieść zdrowe życie. Warto podkreślić, że dzieci dbają nie tylko o siebie, ale także o swoich najbliższych, namawiając ich np. do rzucenia palenia papierosów:

– Trzeba biegać, zdrowo jeść, ograniczać słodycze i nie korzystać z używek – twierdzi jedna z uczennic. – Ja staram się często wykonywać ćwiczenia fizyczne i zdrowo się odżywiać, nie palę papierosów. Moja mama paliła papierosy, ale zerwała z nałogiem z czego bardzo się cieszę.

Wśród rówieśników jest trochę gorzej. W mojej klasie są osoby, które palą papierosy choć część z nich chce już rzucić – dodaje jej koleżanka z klasy.

Głos na temat odżywiania zabrała Pani Maria Godyk, pielęgniarka z Gimnazjum nr 1, która na czas rywalizacji zasiadła w konkursowym jury. Według niej największym problemem wśród uczniów jest wciąż niejedzenie śniadań: – Są uczniowie, którzy dbają i pilnują porannych posiłków, ale jest gros uczniów, którzy nie jedzą pierwszego śniadania, nie zabierają jedzenia do szkoły i nie mają pieniędzy, by cokolwiek kupić. Jeśli już zakupują pożywienie, to bardzo często są to chipsy, słodkie gazowane napoje lub inna niezdrowa żywność. To rodzice przekazują swoim dzieciom wzory zachowań, dlatego jeśli już maluchom kupują chipsy, to ich pociechy kiedy dorosną będą częściej sięgały po taką przekąskę. Ja staram się dawać dobry przykład dla swoich uczniów, często jeżdżę na rowerze i uprawiam nordic walking w okolicach szkoły, nie piję coli i zawsze mam kanapki – mówi wprost Maria Godyk.

Program profilaktyczny realizowany podczas spotkań szkolnych grup we



współpracy z MOPS zawiera systemowe działania, które uzupełniają i wspomagają proces wychowania młodego człowieka, chroniąc go przed najczęściej spotykanymi zagrożeniami. Ma też pomóc w usuwaniu ewentualnych nieprawidłowości. Organizatorami działań profilaktycznych na terenie szkoły są pedagog i psycholog,

których rola polega na wychwytywaniu aktualnych potrzeb młodzieży, inspirowaniu do działań wychowawców i pomocy przy ich realizacji. – Tutaj dzieci uczą się odpowiedzialności za swoje postępowanie, godności i szacunku dla siebie i drugiego człowieka, ale przede wszystkim odpowiedzialności za siebie, swoje zdrowie i życie – wyjaśnia Jolan-

ta Członka, pedagog z Gimnazjum nr 1.

– Każde działanie przynosi rezultat. Spotkania nie zawsze mają taką formę jak dziś, organizujemy także alternatywne zajęcia dla naszych uczniów, jak np. wycieczki temtyczne. Dotychczas udało nam się odwiedzić Komendę Powiatową Policji w Lubinie, Powiatową Straż Pożarną w Lubinie, Pogotowie Ratunkowe, a także lekarza ginekologa czy kosmetyczkę, dzięki czemu młodzi ludzie poznają pracę poszczególnych zawodów, jak również możliwość skorzystania z pomocy w/w służb i osób – tłumaczy pedagog.

Program obejmuje swoim działaniem nie tylko uczniów, ale także nauczycieli i rodziców. Praca profilaktyczna odbywa się w wymiarze całej szkoły, klasy, poszczególnych grup oraz indywidualnych osób. – Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom młodzieży zadając im pytania czego oczekują od takich zajęć. Zwykle jest to chęć pozbycia się nudy i dobra zabawa, jednak bardzo często pochyłamy się nad problemem czyjejś trudnej sytuacji rodzinnej, czy emocjonalnej. Budujemy przez to poczucie własnej wartości uczniów, a co za tym idzie szansę na życie bez nałogów – dodaje Jolanta Członka.





POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Dofinansowania do wynagrodzenia

Dla bezrobotnych

» **Obowiązujące od 27 maja br. zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2013.674 z późn. zm.) wprowadziły nowe instrumenty aktywizacji osób bezrobotnych. Prezentujemy dzisiaj kolejne z nich, które skierowane są do osób bezrobotnych po 50. roku życia oraz do 30. roku życia:**

- ☛ dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50. rok życia;
 - ☛ refundacja składek na ubezpieczenie społeczne za bezrobotnych do 30. roku życia, którzy podejmują zatrudnienie po raz pierwszy w życiu.
- Ww. formy aktywizacji można zastosować dla osób bezrobotnych znajdujących się w drugim profilu pomocy, czyli takich, które wymagają wsparcia. Skierowanie jest również wynikiem sporządzonego wraz z doradcą klienta Indywidualnego Planu Działania.

Dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie bezrobotnego, który ukończył 50. rok życia - pracodawca lub przedsiębiorca może otrzymać dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50. rok życia. Dofinansowanie przysługuje przez okres:

- ☛ 12 miesięcy - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 50 lat, a nie ukończył 60 lat lub

- ☛ 24 miesiące - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 60 lat.

Kwota dofinansowania nie może być wyższa niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie, aktualnie jest to kwota 840 zł.

Po zakończeniu okresu refundacji pracodawca lub przedsiębiorca są obowiązani do dalszego zatrudniania skierowanego bezrobotnego przez okres:

- ☛ 6 miesięcy w przypadku refundacji przez okres 12 miesięcy,
- ☛ 12 miesięcy w przypadku refundacji

przez okres 24 miesięcy.

Dofinansowanie wynagrodzenia jest udzielane zgodnie z warunkami dopuszczalności pomocy de minimis.

Refundacja składek na ubezpieczenie społeczne dla bezrobotnych do 30. roku życia, którzy podejmują zatrudnienie po raz pierwszy w życiu - pracodawca może otrzymać refundację kosztów poniesionych na składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy za skierowanych do pracy bezrobotnych do 30. roku ży-

cia, którzy podejmują zatrudnienie po raz pierwszy w życiu. Refundacja przysługuje przez okres do 12 miesięcy w kwocie nie wyższej jednak niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie, aktualnie jest to kwota 840 zł.

Pracodawca jest zobowiązany do zatrudniania skierowanego bezrobotnego przez okres 18 miesięcy, tj. 12 miesięcy refundacji oraz 6 miesięcy po zakończeniu okresu refundacji.

Refundacja kosztów składek na ubezpieczenia społeczne jest udzielana zgodnie z warunkami

mi dopuszczalności pomocy de minimis.

Wejście w życie nowych form wsparcia zbiegło się w czasie z ogłoszeniem naboru na dodatkowe środki Funduszu Pracy w ramach rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie ubiega się o dodatkowe środki na sfinansowanie wskazanych form wsparcia. Jeżeli minister przyzna pieniądze, bezrobotni mieszkańcy powiatu lubińskiego będą mogli z nich skorzystać jeszcze w tym roku.

IWONA ISZTWAN



Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!

LUBIN
ZALESIE

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

www.blockpol.pl

• OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!
• LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

KARTA DUŻEJ RODZINY

» W dniu 27 maja 2014 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia rządowego programu dla rodzin wielodzietnych oraz przyjęła Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu dla rodzin wielodzietnych.

Program skierowany jest do rodzin wielodzietnych, wychowujących troje i więcej dzieci. Na jego podstawie rodziny mogą nabyć uprawnienia do Karty Dużej Rodziny. Karta przysługuje rodzinie niezależnie od dochodu. Posiadacz takiego dokumentu będzie mógł korzystać z uprawnień, ulg i zwolnień zamieszczonych na stronie internetowej MPiPS www.mpips.gov.pl.

Karta Dużej Rodziny przysługuje:

- ❑ rodzicowi (rodzicom) oraz jego małżonkowi mającym na utrzymaniu co najmniej troje dzieci w wieku do ukończenia 18. roku życia, w przypadku, gdy dziecko uczy się w szkole lub szkole wyższej – do ukończenia 25. roku życia, natomiast bez ograniczeń wiekowych – w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności,
- ❑ rodzicowi zastępczemu (rodzicom zastępczym) lub osobie (osobom) prowadzącym rodzinny dom dziecka,
- ❑ dziecku – w tym dziecku, nad którym rodzic sprawuje rodzinną pieczę zastępczą oraz pełnoletniemu wychowankowi rodzinnej pieczy zastępczej, pozostającemu w dotychczasowej rodzinie zastępczej albo rodzinnym domu dziecka na zasadach określonych w art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, z późn. zm.).

Kartę otrzyma każdy członek rodziny zamieszkały w Lubinie. Przyznawana jest bezpłatnie.

Aby otrzymać Kartę Dużej Rodziny, należy złożyć wy-

pełniony i podpisany wniosek w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie przy ul. Kilińskiego 25a, pokój 227.

Druki wniosków można pobrać drogą elektroniczną ze strony MOPS Lubin oraz osobiście w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pokój 227.

Wniosek o przyznanie Karty może złożyć w imieniu członków rodziny wielodzietnej członek rodziny wielodzietnej posiadający pełną zdolność do czynności prawnych.

Składając wniosek o przyznanie

nie Karty, okazuje się oryginały lub odpisy dokumentów potwierdzających uprawnienie do przyznania Karty, w szczególności:

- ❑ w przypadku rodzica oraz małżonka rodzica – dokument potwierdzający tożsamość,
- ❑ w przypadku dzieci w wieku do ukończenia 18. roku życia – akt urodzenia lub dokument potwierdzający tożsamość,
- ❑ w przypadku dzieci w wieku powyżej 18 roku życia

– dokument potwierdzający tożsamość oraz zaświadczenie ze szkoły lub szkoły wyższej o planowanym terminie ukończenia nauki w danej placówce,

- ❑ w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności w wieku powyżej 18. roku życia – dokument potwierdzający tożsamość oraz orzeczenie o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności,
- ❑ w przypadku dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka postanowienie o umieszczeniu w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka,
- ❑ w przypadku osób, o których mowa w art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – zaświadczenie o pozostawaniu w dotychczasowej rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka.



WAKACJE 2014

Informujemy, iż od 1 lipca dla wszystkich linii autobusowych obowiązywać będzie wakacyjny rozkład jazdy.

Najważniejsze zmiany:

- ❖ rozpoczęcie kursowania linii 6 do ZG Lubin w soboty oraz niedziele,
- ❖ uruchomienie kursowania linii 3A i 3B w niedziele (w godzinach 12-22),
- ❖ wydłużenie wybranych kursów linii 4 do przystanku Piłsudskiego – Kaufland (od poniedziałku do soboty w godzinach 8-18, w niedziele 12-18),
- ❖ uruchomienie sezonowych kursów linii 103 do ogrodów działkowych przy ulicy Ścinawskiej.



Informacja wydziału spraw obywatelskich – urzędu stanu cywilnego za maj 2014 roku

- ❑ Lubin na koniec maja bieżącego roku liczył 73.591 mieszkańców, w tym 1.209 osoby zameldowane na pobyt czasowy.
- ❑ 61 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 80 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.
- ❑ Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 116 osób.
- ❑ Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich – urzędu stanu cywilnego przekazały 60 zawiadomień o urodzeniu, z czego 29 dotyczyło chłopców i 31 dziewczynek.
- ❑ 10 dzieci urodziło się poza Lubinem, a 9 i 26 maj były dniami, w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.
- ❑ Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w maju nadawanym dziewczynkom było Zofia i Amelia a chłopcom Bartosz.
- ❑ Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Orlej.
- ❑ Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 47 par zawarło związek małżeński a 17 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.
- ❑ W maju zmarło 40 mieszkańców naszego miasta.
- ❑ Pełnoletność w maju uzyskało 60 młodych lubinian.
- ❑ W maju wydano 762 dowody osobiste, w tym 35 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Powiatowe

Najlepsi z najlepszych

► Rozdali uczniom nagrody



Fot. Mariola Samoticha

– Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody prezydenta i starosty. Zorganizowaliśmy wspólną galę, bo nie ma znaczenia do jakiej szkoły chodzą uczniowie, ważne, że ciężko pracują – podkreśla Danuta Wantuła

Zapewnia, że nie jest mołem książkowym. Po prostu raz przeczyta i pamięta. Dzięki temu klasę maturalną kończy ze średnią 5.42 – w ubiegłym tygodniu Kamil Góról odebrał nagrodę prezydenta miasta za wybitne osiągnięcia w nauce. A razem z nim najlepsi uczniowie z całego powiatu. Nagrodzili ich prezydent Robert Raczyński oraz starosta Adam Myrda.

Jak mówią organizatorzy, w Centrum Kultury Muza zebrali się najlepsi z najlepszych. Od podstawówek, przez gimnazja, aż po szkoły średnie.



Kamil Góról odebrał nagrodę prezydenta miasta za wybitne osiągnięcia w nauce

– Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody prezydenta i starosty. Zorganizowaliśmy wspólną galę,

bo nie ma znaczenia do jakiej szkoły chodzą uczniowie, ważne, że ciężko pracują i osiągają sukcesy. Za to należą im się nagrody – podkreśla Danuta Wantuła, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych w starostwie powiatowym.

Uczniowie zostali nagrodzeni w kilku kategoriach: za osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne.

Jednym z najzdolniejszych jest Kamil Góról, który

Nagrody najlepszym wręczał też przedstawiciel prezydenta Andrzej Pudelko



kończy właśnie naukę w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. Nie martwi się maturą, myśli, że poszło mu dobrze. Teraz przygotowuje się do egzaminów w Wojskowej Akademii Technicznej. Bo właśnie tam chciałby kontynuować naukę.

– Mój wujek jest wojskowym, służył w wojsku i chyba on zaraził mnie pasją do munduru – śmieje się lubinianin. – A tak poważnie, to dziś jedna z najlepszych szkół w Polsce, a ja chcę zdobyć dobry zawód. Wiedza jest bardzo ważna i jeśli chce się coś w życiu osiągnąć, trzeba się dużo uczyć. Jeśli uda mi się skończyć tę szkołę, będę miał zawód i stopień wojskowy, a to dobry start na dzisiejszym rynku pracy – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Nowy prezes

► Domasiewicz zastąpił Koronkiewicza

Powiększył się dotychczasowy zarząd Regionalnego Centrum Zdrowia.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Dotychczas Marcin Domasiewicz był prokurentem i pełnomocnikiem zarządu ds. finansowych w Regionalnym Centrum Zdrowia

Do Agnieszki Cholewińskiej i Lidii Albrechtowicz z EMC Instytut Medyczny dołączył nowy prezes Regionalnego Centrum Zdrowia, Marcin Domasiewicz, który zastąpił Rafała Koronkiewicza. – Stawiamy na doświadczenie i znajomość problemów szpitala, którą dysponuje pan Domasiewicz – tłumaczy Piotr Gerber, prezes spółki, do której należy lubiński szpital.

Nowy zarząd Regionalnego Centrum Zdrowia zaprezentował się podczas ostatniej sesji powiatu. – **Kadencja dotychczasowego prezesa RCZ Rafała Koronkiewicza się skończyła i układamy nowy zarząd. Chcemy tworzyć zespół, który się rozumie.**

Z jednej strony mamy nasze doświadczenie zdobyte podczas prowadzenia dziewięciu szpitali, a z drugiej mamy kogoś, kto szczegółowo zna ten szpital i jego funkcjonowanie – wyjaśnia Gerber.

Dotychczas Marcin Domasiewicz był prokurentem i pełnomocnikiem zarządu ds. finansowych w Regionalnym Centrum Zdrowia. Nowy szef spółki niedawno podpisał trzyletni kontrakt z RCZ. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, wcześniej pracował też m.in. w bankowości.

– Pacjent jest dla nas najważniejszy, dlatego chcemy polepszyć kwestię czystości i bezpieczeństwa, podnieść jakość świadczonych usług i przeorganizować pracę szpitala, szczególnie pielęgniarów – mówi nowy prezes.

MARCELINA FALKIEWICZ

Zapłonął olimpijski ogień

► Paraolimpiada Zagłębia Miedziowego

Z Legnicy, Szklar Górnych, Lubina, Głogowa i Bolesławca – sportowcy z całego regionu zjechali do naszego miasta, by wziąć udział w drugiej Paraolimpiadzie Zagłębia Miedziowego. Tradycyjnie, jak na olimpiadę przystało, zapłonął olimpijski ogień, a w górę wzniesiono flagi.

Paraolimpiadę otworzył prezes lubińskiego Klubu Olimpijczyka Marian Hawrysz. Odśpiewano hymn, wzniesiono flagę olimpijską oraz zapalono olimpijski ogień. W imieniu zawodników Sebastian Nowak – mistrz Polski w kręglarstwie oraz główny sędzia zawodów Marta Ha-

liniak złożyli przyrzeczenie olimpijskie.

Reprezentanci szkół z terenu Zagłębia Miedziowego rywalizowali w konkurencjach sportowych: bieg na 60 m, bieg na 200 m, bieg na 800 m, skok w dal, rzut piłką lekarską (4 kg) oraz bieg sztafetowy 4 x 100 m.

W turnieju wzięły udział ośmioosobowe reprezentacje różnych szkół i placówek dla dzieci z niepełnosprawnością z Zagłębia Miedziowego m.in. Legnicy, Szklar Górnych, Lubina, Głogowa i Bolesławca.

Zawody zorganizował Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie przy wsparciu Lubińskiego Klubu Olimpijczyka i Regionalnego Centrum Sportowego. KACPER SNOWYDA



Fot. Kacper Snowyda

W turnieju wzięły udział ośmioosobowe reprezentacje różnych szkół i placówek dla dzieci z niepełnosprawnością z Zagłębia Miedziowego

W szpitalu jest coraz lepiej

► Prezes mówi o przyszłości lubińskiej lecznicy

W szpitalu przy Bema na wizytę czeka się teraz krócej, jest także dużo czystiej, taniej i przyjemniej – wynika z raportu EMC Instytut Medyczny przedstawionego na ostatniej sesji rady powiatu. Spółka na początku tego roku kupiła Regionalne Centrum Zdrowia i – jak twierdzi jej zarząd – na efekty widoczne gołym okiem będzie trzeba czekać nie dłużej niż trzy lata. – Zrobimy też wszystko, by nie trzeba było zwalniać nikogo z personelu. Wręcz przeciwnie, chcemy zwiększyć zatrudnienie – podkreśla prezes EMC, Piotr Gerber.

Szefostwo spółki podsumowało pierwsze miesiące pracy po przejęciu lubińskiego szpitala. Tych pierwszych kilka miesięcy pozwoliło ocenić nowym właścicielom co wymaga jedynie doszlifowania, a co całkowicie kuleje. Okazuje się, że poprawie musiały ulec: czystość, jakość usług i organizacja pracy.

Kłopoty finansowe lubińskiego szpitala przekładały się na szereg negatywnych skutków. – RCZ, dzięki otwartemu kredytowi udzielonemu przez naszą spółkę, wreszcie uzyskało płynność finansową, co przełożyło się na korzystnie zakończone negocjacje w sprawie do-

staw podstawowego wyposażenia medycznego. Dzięki temu mamy lepszy sprzęt za mniejsze pieniądze. Poprawie uległy także obsługa pacjentów i bezpieczeństwo sanitarne – opowiada prezes EMC.

Bardzo dobrze oceniana jest przez szefostwo także współpraca z załogą szpitala.

– Zarówno lekarze, jak i oddziałowe oraz pielęgniarki to pracownicy z dużym doświadczeniem i wiedzą medyczną, z którymi naprawdę bardzo dobrze się współpracuje. Obecnie przeprowadzamy szkolenia i wdrażamy system informatyczny, który nada moment zacznie funkcjonować. Dzięki temu dokumentacja będzie przekazywana dużo szybciej, bo drogą elektroniczną – informuje członek zarządu szpitala, Lidia Albrechowicz.

Szefostwo planuje wkrótce wprowadzić nawet dodatki motywacyjne dla pracowników. Ponadto szpital zrezygnował z usług firmy zewnętrznej, która dotychczas sprzątała placówkę. – Nie możemy sami gotować, więc robi to firma z zewnątrz, jednak sprzątać chcemy własnymi siłami, dzięki czemu będziemy mieć możliwość przyjąć nowych pracowników. Czystość i bezpieczeństwo sanitarne to podstawa,



Fot. Marcelina Falkiewicz

a z tym, jak się okazuje, było tutaj różnie – zauważa Piotr Gerber.

– Mamy jeden podstawowy cel – chcemy, żeby szpital funkcjonował lepiej niż dotychczas – podkreśla prezes EMC Instytutu Medycznego, Piotr Gerber. – Dla

nas najważniejszy jest nasz klient, a nasz klient to pacjent, dla którego chcemy zrobić wszystko, na co tylko pozwala system opieki publicznej – podkreśla. Nowy właściciel szpitala przy Bema nie owija w bawełnę. – Jest wiele do zrobienia, ale

mamy zarówno pomysł, jak i doświadczenie. No i pieniądze – mówi wprost prezes spółki.

Wstępna ocena szpitala przez pacjentów okazała się widocznie niewystarczająca dla nowego właściciela, bo teraz opinii na temat lubińskiego szpitala EMC będzie szukać w... raportach Ministerstwa Zdrowia sporządzonych na podstawie ankiet osób, które szpital na Bema omijają szerokim łukiem.

– Chcemy wiedzieć z czego ta zależność wynika. Jeśli okaże się na przykład, że są

Szefostwo spółki EMC Instytut Medyczny na ostatniej sesji powiatu lubińskiego podsumowało pierwsze miesiące pracy po przejęciu lubińskiego szpitala. Prezes EMC Piotr Gerber na zdjęciu

to pacjenci wykonujący konkretny zabieg czy usługę, a do tej pory nie było jej w ofercie tego szpitala, to my to zmienimy, bo zależy nam na tym, by tego pacjenta przyjąć u nas na jak najwyższym poziomie – wyjaśnia Piotr Gerber.

Dwuosobowe pokoje z łazienką, szpitalna recepcja, call center, jako kanał komunikacji między szpitalem i pacjentem, a do tego liczne inwestycje i najwyższa jakość – docelowo lubiński szpital ma mieć standard trzygwiazdkowego hotelu.

Właściciele coraz bardziej szczegółowo planują także budowę SOR.

– Wiązałoby się to z całkowitym przeorganizowaniem ruchu w szpitalu, jednak SOR jest nam niezbędny. To duży szpital, mamy już wstępną koncepcję jego budowy – mówi wprost Piotr Gerber. W planach jest też przebudowa zapomnianego bloku operacyjnego i rozbudowa oddziału ginekologiczno-położniczego oraz neonatologii. To oznacza co najmniej dwa stanowiska intensywniej opieki medycznej dla noworodka, zatrudnienie dodatkowej kadry i zakup dodatkowego sprzętu.

Zarząd planuje także uruchomienie oddziału rehabilitacji kardiologicznej, rozwój oddziału chirurgii onkologicznej i zwiększenie liczby poradni. Szpital zmieni też wygląd, bo szefostwo planuje docieplenie budynków i remont elewacji.

MARCELINA FALKIEWICZ

Gratka nie tylko dla dzieci

► Festyn rodzinny

Mimo przelotnych opadów deszczu, festyn cieszył się dużym zainteresowaniem, bo i atrakcji było wiele zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Różne stanowiska były rozsiane po całym terenie szkoły – w takiej atmosferze przebiegła zabawa zorganizowana w Szkole Podstawowej nr 12.

Festyn rodzinny był okazją do inauguracji 30-lecia szkoły, a także promocji Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które w bieżącym roku obchodzi 95 lat.

Było malowanie twarzy, malowanie ceramiki, lepienie z gliny, konkursy plastyczne, zawody sportowe rodzin, rozgrywki sportowe uczniów i rodziców. Dorosli mogli także zmierzyć poziom cukru i ciśnienia na stoisku CDT Medicus, zmierzyć tkankę tłuszczową i zasięgnąć porad dietetycznych

można było na stoisku Wellnes Herbalife.

Rangę festynu nadali goście: Adam Myrda – starosta powiatu lubińskiego wraz z Danutą Wantułą, dyrektorem departamentu edukacji i spraw społecznych oraz Moniką Tomczyk, skarbnikiem powiatu. Przybyli również przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które objęło przedsięwzięcie honorowym patronatem: Kazimierz Pleśniak – członek zarządu głównego TPD, wiceprezes oddziału dolnośląskiego i zarazem prezes oddziału okręgowego, Edward Koszela – wiceprezes Dolnośląskiej Komisji Rewizyjnej TPD, Janusz Wawrzyszko, wiceprezes oddziału okręgowego oraz Bogdan Krzywański – prezes oddziału powiatowego TPD w Lubinie.

Prezes Pleśniak wręczył odznaczenia Przyjaciół Dzieci dyrektor szkoły Bo-

żenie Kowal i skarbnikowi szkolnego koła TPD – Bożenie Antkowiak, ufundował dwa puchary za I miejsce w piłce nożnej i I miejsce w siatkówce, przekazał również cukierki dla dzieci.

Festynem podsumowano całoroczne działania wynikające ze Szkolnego Programu Profilaktycznego.

Zorganizowano stoisko, na którym można było zasięgnąć porad na temat uzależnienia i współuzależnienia. Stoisko reprezentowali członkowie Klubu Abstynenckiego Arka, którzy wybrali najlepsze prace w konkursie plastycznym „Wolny od uzależnień”, a prezes klubu Marek Kasperski wręczył zwycięzcom nagrody. I miejsce zdobyła Paulina Narkiewicz z klasy III, drugie Paulina Lis i Wiktoria Trela z klasy V, III miejsce Natalia Kruczek również z klasy V.

Nagrody za prezentację



W festynie wzięli udział między innymi starosta lubiński Adam Myrda

mu i multimedialną w konkursie profilaktycznym zdobyła Marta Walczak i Aleksandra Baraniecka z klasy VI.

Ważnym zadaniem była promocja TPD – stoisko promocyjne z ulotkami z okazji 95-lecia tej organizacji, rozdawanie deklaracji członkowskich „Wstąp do TPD – razem możemy więcej”, rekrutacja na

kolonie organizowane przez oddział okręgowy, sprzedaż znaczków TPD.

OLGA STĘPIEŃ

Fot. Henryk Rusewicz

Nie będzie bezpłatnej komunikacji do podlubińskich wsi

Wójt nie chce autobusów z miasta



Wójt Irena Rogowska postanowiła zerwać umowę obowiązującą z miastem i stworzyć własną komunikację miejską

■ Własną komunikację miejską postanowiła stworzyć gmina wiejska Lubin – to reakcja na zmiany, które zaproponował prezydent miasta Robert Raczyński.

– Paranoja. Gmina widocznie nie chce integrować się ze swoimi mieszkańcami, uniemożliwiając im tym samym korzystanie ze środków komunikacji miejskiej – komentuje prezydent Lubina. Gminni radni także mają obawy, czy pomysł wójta nie okaże się fiaskiem...

Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin od lat korzystają z miejskich autobusów. Wszystko za sprawą porozumienia, dzięki któremu żółte autobusy za kilka złotych codziennie przewożą mieszkańców gminy. Wkrótce sytuacja miała się zmienić. Prezydent stwierdził, że komunikacja powinna być bowiem bezpłatna. Tej zmiany nie doświadczą niestety mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin. Wójt Irena Rogowska postanowiła bowiem zerwać umowę obowiązującą z miastem i stworzyć własną komunikację miejską.

Swoją decyzję wóldarz okolicznych wsi motywuje tym, że od 1 lipca prezydent każe płać już nie tylko za trasy przejechane na terenie gminy. Opłacie podlegać mają bowiem ponadto kilometry, które wiejskie autobusy przemierzyły w mieście. – Liczba 340 tysięcy wozokilometrów, które kosztowały nas rocznie dwa miliony złotych, wzrosła tym samym do 665 tysięcy wozokilometrów i kwoty ponad czterech

milionów złotych. Taniej będzie więc stworzyć własną komunikację – twierdzi Irena Rogowska.

Innego zdania podczas ostatniej sesji gminy wiejskiej Lubin byli radni. – Osobiście mam obawy, czy postępujemy dobrze. Nie wiemy, jakie będą koszty. Może nie musimy tak od razu zrywać tej umowy? Dzięki współpracy z miastem wszystko wygląda inaczej – twierdzi Maria Pluta, radna z Księginic.

Podczas sesji okazało się ponadto, że gmina już wcześniej podejmowała próby stworzenia własnej komunikacji. Jednak nigdy nic z tego nie wychodziło. – Mielśmy już przecież takie próby w 2009 roku. Były przejazdy, rozkłady i wszystko uciхло. Nawet po odliczeniu kosztów biletów to były dla nas zbyt duże pieniądze – podkreśla radna, która wstrzymała się od głosu w momencie głosowania nad uchwałą w tej sprawie. Większość radnych przystała jednak na pomysł wójta, w związku z czym od sierpnia gmina wiejska stworzy własną komunikację miejską.

– Wierzyliśmy w dobrą intencję ze strony gminy w tym temacie. Byliśmy przekonani, że również przystąpi do projektu związanego z bezpłatną komunikacją miejską, jednak jak się okazuje – woli stworzyć własną. To paranoja. Gmina widocznie nie chce integrować się z mieszkańcami, uniemożliwiając im tym samym korzystanie z bezpłatnych środków komunikacji miejskiej – komentuje prezydent Lubina, Robert Raczyński.

MARCELINA FALKIEWICZ

Remont drogi z Miłosnej do Karczewisk

Prace ruszyły pełną parą

■ Jak zapowiadali, tak zrobili. Powiat rozpoczął remont drogi powiatowej Miłosna – Karczewiska. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, ale nikt nie narzeka. – Ważne, że w końcu będziemy mieć porządną drogę – mówi jeden z mieszkańców Karczewisk.



Droga równocześnie remontowana jest z dwóch stron – od Karczewisk do Raszówki i od strony Miłosnej do Miłoradzie

Najpierw wycinane były drzewa i krzewy, kolidujące z modernizacją tej trasy. Potem pojawił się ciężki sprzęt, a robotnicy wprowadzili ruch wahadłowy, który regulują ustawione światła.

– Droga równocześnie remontowana jest z dwóch stron – od Karczewisk do Raszówki i

od strony Miłosnej do Miłoradzie. Na razie skupiamy się na tych dwóch odcinkach. Prace potrwać do listopada, a koszt tej części inwestycji to około 7,2 mln zł – tłumaczy wicestarosta Damian Stawikowski.

Przetarg wygrała wrocławska firma Berger Bau. W ramach prac przebudowana zostanie cała jezdnia poprzez pełną wymianę konstrukcji nawierzchni, na odcinku zabudowanym po-

wstaną chodniki, będą też zatoki autobusowe, nowe miejsca postojowe, przebudowane będą zjazdy, oczyszczone rowy, firma wybuduje też oświetlenie uliczne.

Prace ruszyły, a w tym czasie starostwo przygotowuje się do remontu dalszej części drogi. W postępowaniu przetargowym wybrano już firmę, który wykona projekt budowlany dla odcinka Miłoradzie – Raszówka. – Te prace ruszą zaraz po Nowym Roku. Zależy nam bowiem, by przeprowadzono gruntowną przebudowę całej drogi – podkreśla Stawikowski.

MARIOLA SAMOTICHA

Burmistrz zastania się konserwatorem

Wiatrak bez skrzydeł

» Wygląda na to, że wiatrak koźlak w Buszkowicach nie odzyska skrzydeł. Chcą tego mieszkańcy. Udało im się nawet zdobyć część pieniędzy. Odmawia jednak burmistrz Holdenmajer, zastaniając się decyzją konserwatora. – To odbijanie piętek. A konserwator nie mówi kategorycznie „nie”. Potrzebna jest dobra wola burmistrza – mówi sołtys Buszkowic Jan Śliwa.

Zabytkowy wiatrak znajdujący się na południowo-wschodnim krańcu Buszkowic jest dumą okolicznych mieszkańców. Niedawno go wyremontowano. Brakuje tylko skrzydeł. – Przyjeżdżają go oglądać wycieczki, ostatnio pokazywałem go między innymi wędrowcom z Wrocławia. Wszyscy są zachwyceni. Brakuje jednak tego czegoś, serca, czyli skrzydeł – mówi sołtys Śliwa. – Gdyby wiatrak znowu miał skrzydła, moglibyśmy ściągnąć więcej turystów. Mamy też kilka pomysłów jak ożywić to miejsce – dodaje.

O dofinansowanie inwestycji mieszkańcy Buszkowic, wraz ze swoim sołtysem, zwrócili się do starosty lubińskiego i burmistrza Ścinawy. Prosił w sumie o 50 tysięcy złotych. Starosta Adam Myrda zgodził się dać połowę kwoty, czyli 25 tysięcy złotych. Nato-

miast burmistrz Andrzej Holdenmajer odpowiedział, że pieniędzy nie da, bo na przyprawienie śmigła nie zgadza się konserwator zabytków. „Brak możliwości sfinansowania śmigła nie wynika z braku chęci ze strony Urzędu Miasta i Gminy a jedynie wynika z faktu, iż konserwator zabytków zabronił nawet montażu atrapy śmigła, tłumacząc to zwiększonymi oporami powietrza przy dużych nawalnicach, co z kolei może doprowadzić do katastrofy budowlanej i zniszczenia zabytku” – czytamy w piśmie od władz Ścinawy.

Jednak konserwator w rozmowie z nami, a także później rozmawiając z sołtysem Janem Śliwą nie sprzeciwił się definitywnie. – Na tym etapie nie jest to produkt niezbędny. Śmigła są dodatkami, który nie jest potrzebny. Zostały wykonane niezbędne prace konserwatorskie. Wiatrak nie niszczy. Wo-



– Wcześniej, gdy byłem w koalicji, burmistrz zapewniał, że można zrobić skrzydła. Teraz, kiedy wziął ze mną rozwód, mówi, że się nie da. Mam nadzieję, że uda nam się jeszcze przekonać pana burmistrza. Potrzebna jest tylko dobra wola z jego strony – mówi Jan Śliwa

lałbym, żeby te pieniądze zostały przeznaczone na inne zabytki, które są w złym stanie – mówi Leszek Dobrzyniecki, kierownik legnickiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Nie mówię kategorycznie „nie”. Jeśli byłaby tam na przykład jakaś ścieżka edukacyjna, wtedy to by miało sens. Poza tym pozostają jeszcze techniczne sprawy. Nie wiadomo, czy oś wytrzyma, kiedy zamontowane zostaną skrzydła. Czy wytrzy-

mają one napór wiatru i wandali – dodaje.

Jednak żeby się dowiedzieć, czy wiatrakowi można przypisać skrzydła, potrzebne są pieniądze. Można by wtedy zapłacić specjalistę, który by to sprawdził i wykonał projekt. – Szacowaliśmy, że same skrzydła kosztowałyby 34 tysiące złotych. Reszta z tych 50 tysięcy, o które się staraliśmy w starostwie i u burmistrza, miała być przeznaczona między innymi właśnie na projekt. Specjalista sprawdził-

by, czy można zamontować skrzydła. Jeżeli nie, nie podejmowałibyśmy dalej tematu – wyjaśnia sołtys Śliwa, jednocześnie radny rady miejskiej w Ścinawie. – Wcześniej, gdy byłem w koalicji, burmistrz zapewniał, że można zrobić skrzydła. Teraz, kiedy wziął ze mną rozwód, mówi, że się nie da. Mam nadzieję, że uda nam się jeszcze przekonać pana burmistrza. Potrzebna jest tylko dobra wola z jego strony – kończy Jan Śliwa.

MARTA CZACHÓRSKA

Rozmowa z **Tadeuszem Kielanem**, kandydatem Stowarzyszenia Lubin 2006 w wyborach na wójta gminy wiejskiej Lubin

Gmina do Lubina



Fot. Marcelina Falkiewicz

Kim jest Tadeusz Kielan?

Mieszkam w Lubinie, w Małomicach. Mam wyższe wykształcenie techniczne i jestem żonaty. Mam dwóch dorosłych, synów i trzech wspaniałych wnuków. Choć urodziłem się w Lubinie, to dzieciństwo spędziłem na wsi, mieszkając w Koźlicach. Trzy lata temu byłem starostą powiatu lubińskiego, od dziesięciu lat jestem też radnym powiatowym. Mam sporą wiedzę na temat wsi i mam nadzieję, że pogłębię ją jeszcze podczas wakacji. W tym czasie zamierzam spotykać się z mieszkańcami, poznać ich problemy i oczekiwania. Jestem kandydatem Stowarzyszenia Lubin 2006, popiera mnie prezydent Lubina Robert Raczyński.

Były starosta i radny nagle postanawia kandydować na wójta. Dlaczego?

Powodów jest kilka, ale najbardziej zaniepokoiło mnie to, że gmina Lubin odcina się od Lubina. To wbrew naturze. Przecież granice między miastem i wsią z czasem naturalnie się zacierają.

Co pan rozumie przez izolowanie się gminy?

Prosty przykład – komunikacja. Gmina nie chce się przyłączyć do projektu prezydenta na darmową komunikację, a co więcej decyduje, że sama będzie organizować transport na wsiach. To nie tylko droższe rozwiązanie, to też zagrożenie, że ludzie będą mieć jeszcze większy problem z dojazdem do centrum miasta. Wiem, że brak au-

tobusów to dla mieszkańców bardzo duży problem. Gmina powinna się rozwijać, a przy dobrej współpracy z samorządem miasta i powiatu możemy wiele zdziałać. Z korzyścią dla mieszkańców gminy i miasta.

Zna pan problemy wsi lubińskiej?

Część już na pewno, chociaż nie lubię używać słowa wieś, bo to przecież są już małe miasteczka, gdzie uprawa roli i hodowla stają się coraz mniej opłacalne.

Jeden z ważniejszych problemów to pilna potrzeba modernizacji i rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnych. Nie wszystkie miejscowości są w pełni skanalizowane, a sieć, która już funkcjonuje, jest niewydolna. Na terenie gminy działa osiem oczyszczalni. Niektóre z nich wręcz natychmiast powinny być włączone do lubińskiej oczyszczalni ścieków posiadającej wolne moce przerobowe i budowanej kiedyś także pod potrzeby okolicznych miejscowości. To są kolejne oszczędności, a uzyskane pieniądze można by przeznaczyć na inne cele.

To jedna sprawa. Wiele problemów mają też osoby, które zdecydowały się wybudować w gminie dom. Chodzi o sieci wodno-kanalizacyjne, czasem na ich wybudowanie trzeba czekać nawet pięć lat, przez co nie można się wprowadzić...

Znam problemy tych osób, wiele o tym słysza-

łem. To wynik bardzo uciążliwych warunków technicznych, jakie wydaje Gminny Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych. Ludzie budują domy i zderzają się z rzeczywistością, ponieważ w gminie słyszą, że nowe sieci wodno-kanalizacyjne mogą powstać za 5 lub 7 lat. Pozostaje więc budowa szamba, co w dzisiejszych czasach jest nie do pomyślenia!

Co więc można zrobić?

Proponuję wariant, jaki funkcjonuje w Lubinie: jeśli tych sieci nie ma, mieszkańcy budują je na swój koszt, a my zwracamy poniesione nakłady w terminie określonym w porozumieniu. To szybkie i proste rozwiązanie. Taka instytucja jak GZUKiM powinna być motorem rozwoju gminy, ale zamiast tego hamuje jej rozwój. Przyjrzyć się więc funkcjonowaniu samego GZUKiM-u, być może zostanie on zlikwidowany.

Wspominał pan też o darmowej komunikacji. Coś na wzór Lubina, gdzie pojawi się od września?

Wiem, że jest problem z dojazdem do Lubina i z odwrotem, szczególnie w godzinach popołudniowych. Stąd głośno mówię o wspólnej bezpłatnej komunikacji z miastem. Chcę też zmienić wiele innych kwestii, aby ułatwić codzienne życie, szczególnie młodzieży, jak choćby zwiększyć dostępność nowych i zmodernizowanych świetlic oraz zlikwidować ograniczenia w korzy-

we, niepokoi. Mieszkańcy martwią się, bo nie wiedzą co ich czeka.

Chcę rozwiązać te obawy. Nic nie będziemy robić na siłę. Połączenie miasta i gminy nastąpi dopiero wtedy, gdy większość mieszkańców w referendum opowie się za nim. To proces rozłożony na lata. Na pewno nie będzie tak, że dziś Kielan zostaje wójtem, a jutro łączymy miasto i gminę. Trzeba uwzględnić zmieniające się przepisy, które mówią, że przed połączeniem zostanie podpisane porozumienie, w którym wypisane zostaną konkretne

Przez wiele lat zajmował się infrastrukturą w Lubinie, był starostą powiatu lubińskiego, dziś jest radnym. Tadeusz Kielan, na razie jako jedyny, zorganizował konferencję prasową i oficjalnie ogłosił, że będzie kandydował na wójta gminy Lubin. Pytań jest wiele: co da mieszkańcom wsi połączenie z Lubinem, o którym mówi Kielan, czy zna problemy wsi lubińskiej, popiera czy może jest przeciwnikiem odkrywki?

staniu z boisk sportowych. Coraz większego znaczenia nabiera również problem braku gazu na terenie gminy.

A co z drogami, co z nowymi inwestycjami?

Przejrzałem ostatnio budżet gminy Lubin i uważam, że główny ciężar inwestycyjny należy skierować w stronę infrastruktury. Na terenie gminy jest 120 km dróg, z tego 40 km dróg gminnych i aż 80 km dróg wewnętrznych i te niestety są bardzo złej jakości. Wciąż wiele z nich to drogi gruntowe, mimo że od dawna mieszkają tam ludzie. Czasem dochodzi do paradoksów, że mieszkańcy wożą w bagażnikach gumowce, bo inaczej nie są w stanie wejść do własnego domu. To wszystko musi zostać pilnie uporządkowane, bo drogi i oświetlenie to podstawa.

Uważam, że trzeba też zwiększyć fundusz sołecki, bo dziś te środki nie są wystarczające. To mieszkańcy wiedzą najlepiej, co jest im potrzebne, jakie zadania na bieżąco powinny być realizowane.

Jest pan zwolennikiem połączenia miasta i gminy. Mówi pan, że łączenie niesie wyłącznie korzyści. Ale wszystko co no-

zadania: co, gdzie, kiedy i za ile zostanie wybudowane, zarówno w mieście, jak i na terenie gminy. A gwarancją realizacji tego porozumienia będą radni gminni z przedłużoną kadencją.

Dziś pana hasło wyborcze brzmi „Gmina do Lubina”. Chodzi wyłącznie o połączenie?

Wspólnie z prezydentem idziemy do wyborów z hasłem „Gmina do Lubina”. Wspólnie chcemy zrealizować bardzo ważne i korzystne zadania, zarówno dla mieszkańców gminy, jak i dla lubinian. **Jestem przekonany, że jest to niepowtarzalna propozycja: w mieście praca oraz oferta kulturalna i oświatowa, a na wsi rekreacja i wypoczynek.** A cel ten możemy osiągnąć tylko wspólnym działaniem.

Co zwykły mieszkaniec będzie miał z tego połączenia? Czy na przykład statystyczny Jan Kowalski z Gogołowic będzie nadal mieszkał w Gogołowicach czy po połączeniu już w Lubinie?

Mieszkańcy Gogołowic i wszystkich innych wsi nadal będą mieszkali w tych samych miejscowościach co obecnie. Będzie urząd mia-

sta i gminy, coś na wzór Polkowic. Jeżeli chodzi o mieszkańców, to nic się nie zmieni. Nie będzie ratusza ani żadnego urzędu. Ale **korzyści, jakie płyną z samego połączenia, są duże.** Bezpłatna komunikacja miejska, jedna wspólna z miastem, bo tylko ona pozwoli na oszczędności, zniesienie podatku od nieruchomości, bezprzewodowa sieć internetowa, która podobnie jak w Lubinie, będzie bezpłatna dla mieszkańców. Automatycznie rozwiążą się też wszystkie problemy oświatowe, ze żłobkami, przedszkolami i gimnazjami. To będzie jeden organizm, nikt nie będzie pytał, gdzie kto mieszka, gdzie jest zameldowany, gdzie płaci podatki. Połączenie likwiduje wszystkie sztuczne podziały i problemy.

Skąd na to wszystko pieniądze?

Właśnie z połączenia. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji premiuje gminy, które się łączą. Rocznie to 20 mln zł, przez pięć lat to 100 mln zł, które mogą rozwiązać wiele problemów w różnych miejscowościach naszej gminy. A ponadto: zlikwidowane zostaną zbędne struktury i obniżone koszty administracji, większe jednostki będą miały większe budżety, co oznacza większe możliwości kredytowe i łatwiejsze uzyskiwanie środków europejskich.

Mieszkańców wciąż niepokoi także odkrywka?

Pan, jako kandydat na wójta, jest za czy przeciw kopalni odkrywkowej?

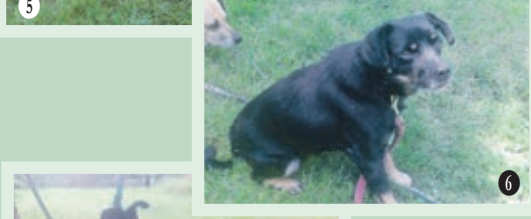
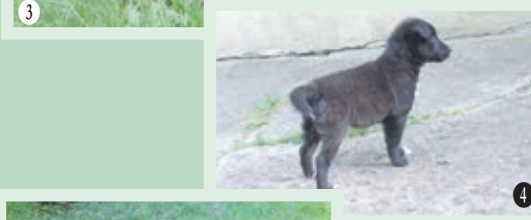
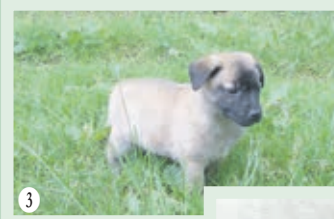
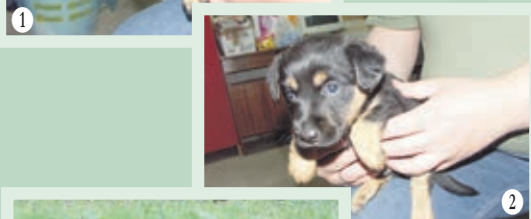
Trzeba pamiętać, że ani wójt, ani rada nie będą decydować o tym, czy odkrywka powstanie, czy też nie. To strategiczna decyzja dla przyszłości Polski i podejmie ją rząd.

Nim się tak stanie, trzeba jednak walczyć do końca. Jeśli zostaną wójt, będę reprezentował wolę i stanowisko mieszkańców, które wyrazili w referendum. Aż 95 procent było przeciwko kopalni! Trzeba przesunąć tę inwestycję. Mogą pojawić się nowe technologie i wydobycie przestanie być zagrożeniem. Można również mieć nadzieję, że w końcu lobby odnawialnych źródeł energii skutecznie wpłynie na zmianę strategii rządu w tym zakresie i problem zniknie.

MARIOLA SAMOTICHA

Do serca przytul psa

Psia ferajna



Cztery uroczę szczeniaki oraz cztery dorosłe psiaki potrzebują nowych domów. Na razie zajmuje się nimi weterynarz, jednak jeśli nikt nie zechce ich przygarnąć, trafią do schroniska dla zwierząt. Dwa pierwsze szczeniaki (fot. 1 i 2) mają cztery tygodnie. To samce. Raczej nie urosną duże. To jednak nie są jedynę szczeniaki, jakie ostatnio trafiły do weterynarza. Na nowy dom czekają też uroczę ośmioletni psiaki – samiec i suczka (fot. 3 i 4). Beżowy piesek nie urosnie zbyt duży. Suczka będzie trochę większa, ale niewiele. Oprócz maluchów nowych właścicieli potrzebują też dorosłe

psy. Dwa z nich (fot. 5 i 6) zostały znalezione przy działkach na ul. Ścinawskiej. Ostatnio znaleziono także czteroletnią suczkę (fot. 7). Zwierzak jest bardzo spokojny i posłuszny. Ciepłego kąta potrzebuje też sześciomiesięczna niewielka suczka (fot. 8). Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer 695 451 515 lub 695 031 515 w godz. 9-18.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (34)



dane wydawnicze:

Wydawca: Photo. Au? V.G. Müller
Lüben 1910

Data stempla pocztowego: 15.7.[19]12
Korespondencja w języku niemieckim,
datowana: 15.7.12

Północno-wschodni narożnik rynku

Zbieg pierzei północnej (po lewej stronie pocztówki) z pierzeją wschodnią (po prawej). Ta część lubińskiego rynku pełniła funkcję targowo-jarmarcznej. Tym razem mieszkańcom przygrywa wojskowa orkiestra lubińskiego garnizonu. Jak widać koncert cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców, a być może i gości widocznego na wprost hotelu „Pod zielonym drzewem”.

! Ciekawy zabytek (34)

Kościół parafialny pw. Matki Bożej Bolesnej

Lokalizacja: CHRÓSTNIK, GMINA LUBIN **GPS:** 51°21'24.1"N 16°09'57.5"E

Według tradycji pierwszy kościół w Chrośniku miał powstać już w 1135 roku, a w 1222 roku uzyskał on uprawnienia parafialne. Świątynia ta miała zostać zniszczona wraz z osadą w kwietniu 1241 roku przez jeden z zagonów mongolskich, który dotarł w te okolice po bitwie na Dobrym Polu pod Legnicą. Jednak pierwsza oficjalna wzmianka o tutejszym kościele pochodzi dopiero z 1335 roku. Około 1715 roku kościół poddano gruntownej renowacji i przebudowie w obowiązującym wówczas stylu barokowym. Obecnie jest to jednonawowa budowla zorientowana, wzniesiona z cegły na rzucie prostokąta, z niewydzielonym prezbiterium. Od strony zachodniej do korpusu świątyni przylega masywna wieża o rzucie prostokątnym w parterze, która górą przechodzi w rzut oktagonalny (ośmioboczny). Na osi północ – południe do części nawowej dobudowane są liczne przybudówki, z których jedna jest półcylindryczną kruchtą sięgającą pod gzyms okapowy. Cały obiekt wzmocniony jest licznymi przyporami narożnymi i bocznymi. Świątynia przykryta jest dwuspadowym dachem z blachy powlekanej (pierwotnie ceramicznym), podobnie jak pulpity, dwuspadowe i płaskie dachy przybudówek. Płaskim dachem przykryta jest również wieża. Wykroj i forma otworów okiennych, i drzwiowych oraz ich dekoracja wskazują na pochodzenie z okresu przebudowy obiektu w XIX w. W dosyć skromnym wnętrzu świątyni zachowały się sklepienia krzyżowe i kolebkowe z lunetami oraz barokowy prospekt organowy wykonany w drewnie około 1770 roku. W przedsionku kościoła zachował się całopostaciowy renesansowy nagrobek kamienny dziecka (Heleny von Brauchitsch), szesnastowieczne całopostaciowe kamienne nagrobki Katarzyny i Małgorzaty von Brauchitsch oraz ba-



rokowy nagrobek pastora J. F. Frosta z 1743 roku.

Z Chrośnika pochodził wielki ewangelicki poeta i twórca pieśni religijnych Benjamin Schmolcke, który urodził się w 1672 roku w rodzinie miejscowego pastora, Martina Schmolcke, i Rosine z domu Dehmel. Z okazji 340. rocznicy urodzin Benjamina Schmolcke, w dniu 29 września 2012 r. w Chrośniku odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy umieszczonej w murze świątyni, a upamiętniającej tego wielkiego ewangelickiego poetę i pieśniarza. Uroczystość zorganizował ks. kanonik Kazimierz Rapacz, proboszcz parafii w Chrośniku, a poświęcenia tablicy dokonali: biskup pomocniczy Kurii Rzymskokatolickiej w Legnicy ks. bp. Marek Mendyk i proboszcz Kościoła Pokoju w Świdnicy, ks. Waldemar Pytel.

TEKST, FOT I RYSUNEK HENRYK RUSEWICZ

LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WOLASERMEDIC
603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

**miejsce
na twoją
reklamę!**
76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl



lubin.pl

■W wielkim finale Pucharu Lubina naprzeciw siebie stanęły DAR SanTForza oraz FC Barcelubin. Oba zespoły stworzyły świetne piłkarskie widowisko, a o zwycięstwie zadecydowała dogrywka, w której lepsi okazali się zawodnicy DAR SanTForzy, pokonując FC Barcelubin 11:9.

DAR SanTForza – FC Barcelubin 11:9



SanTForza:

Kapitan: Mateusz Simlat

Zespół, który w lubińskich rozgrywkach Playarena jest od 2010 r. Drużyna składa się z bardzo młodych zawodników. W sezonie 2013/2014 doszło do fuzji dwóch ekip – Forzy i SanTrope, więc od obecnego sezonu w 1. lidze Playarena Lubin.pl występuje SanTForza. Drużyna Mateusza Simlata reprezentowała Lubin podczas półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie, gdzie odpadli w 1/8 finału. SanTForza w sezonie 2013/2014 sięgnęła po Puchar Lubina i dzięki temu zagra na półfinałach Mistrzostw Polski w Legnicy.



składy

DAR SanTForza: Paweł Czarnecki – Aleksander Kaszubski, Marek Piórko, Arkadiusz Cymbalista, Kamil Głodkowski, Mateusz Simlat, Mateusz Wierzbicki, Konrad Juszczyński, Piotr Ignatowicz, Mateusz Ditekowski, Mateusz Kisiel

FC Barcelubin: MPaweł Dryja – Wojciech Szwałka, Paweł Czyrko, Tomasz Szwałka, Wojciech Olszewski, Jakub Bartkowiak, Maciej Baniewicz, Norbert Pisarski, Andrzej Cebula, Tomasz Popiel, Mirosław Kunz



FC Barcelubin

Kapitan: Tomasz Szwałka

Drużyna FC Barcelubin powstała w drugiej połowie poprzedniego sezonu. Po dobrym starcie w 3. lidze, zostali przeniesieni na zaplecze lubińskiej ekstraklasy. Dzięki swojej aktywności oraz dobrym wynikom dostali propozycję awansu do 1. ligi w sezonie 2013/2014 z czego skorzystali. W drużynie występują m.in. zawodnicy KS Polkowice. Sezon 2013/2014 ekipa Tomka Szwałki może uznać za udany, ponieważ przebojem doszli aż do finału Pucharu Lubina.



O meczu:

Mecz od samego początku stał na bardzo wysokim poziomie. Regulaminowy czas gry zakończył się wynikiem 8:8, więc o zwycięstwie miała zadecydować dogrywka. Dobrze rozpoczęli ją gracze FC Barcelubin, jednak z upływem kolejnych minut bramki strzelała tylko DAR SanTForza i to oni zdobyli po raz pierwszy w swojej historii Puchar Lubina.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MATEUSZA SIMLAT Z DAR SATFORZY:

*Zdobyliście pierwsze spore trofeum w rozgrywkach Playarena, jesteście zadowoleni?

– Tak, jako kapitan jestem bardzo zadowolony z całego zespołu. Zostawiliśmy dużo zdrowia na boisku i włożyliśmy wiele pracy, aby odnieść ten sukces. Teraz możemy skupić się na przygotowaniach do półfinałów mistrzostw Polski, które 12 lipca rozegramy w Legnicy.

*Wywołałeś Legnicę, o co tam powalczyście?

– Cel na Legnicę jest tylko jeden – wyjście z grupy i zapewnienie sobie udziału w ogólnopolskim finale. Nie chcemy popełnić błędów, który przytrafił się nam przed rokiem.

*Macie już plany na nowy sezon?

– Jeśli nie zabraknie nam zaangażowania i chęci, to w przyszłym sezonie powalczymy o mistrzostwo oraz o obronę Pucharu Lubina.

O meczu:

Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana, oba zespoły grały ostrożniej, co przyczyniło się do tego, że na przerwę schodzili z remisem 2:2. W drugiej połowie to gospodarze wyglądali lepiej. W zespole Łęchty Calcio widoczny był brak podstawowego bramkarza. Mecz zakończył się wynikiem 9:3 na korzyść UZZM Ice StorM i to oni dostali puchar za 3. miejsce.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KRZYSZTOFA ZIMOCHY Z UZZM ICE STORM:

*Jesteście zadowoleni z trzeciego miejsca w Pucharze Lubina?

– Oczywiście, że jesteśmy zadowoleni. Co prawda po cichu liczyliśmy na obronę pucharu. Trzecie miejsce też jest dużym sukcesem, tym bardziej że w meczu, który był także liczony jako spotkanie ligowe, pokonaliśmy lidera 1. ligi.

*Wierzyście w obronę mistrzowskiego tytułu?

– Mamy nadzieję, że się uda, ale na końcowe rozstrzygnięcia poczekajmy do czerwca. Dopóki trwa sezon wszystko się może zdarzyć.

*Więc myślimi nie jesteście jeszcze w Legnicy?

– Na razie nie myślimy o Legnicy, gdzie odbędą się półfinały, do nich jeszcze trzy tygodnie. Będziemy się na nich skupiać dopiero po zakończeniu tego sezonu.

■Na boisku przy ul. Skolimowskiej w meczu o trzecie miejsce tegorocznej edycji pucharu, obrońca tytułu i mistrz miasta – UZZM Ice StorM podejmował HiTec Film Łęchta Calcio. Druga połowa zadecydowała o zwycięstwie UZZM Ice StorM nad Łęchtą Calcio 9:3.

UZZM Ice StorM – HiTec Film Łęchta Calcio 9:3



UZZM Ice StorM

Kapitan: Krzysztof Zimocha

Drużyna, która dołączyła do ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2012/2013, zaczynając w 3. lidze, a kończąc... na mistrzostwie miasta i zdobyciu Pucharu Lubina. Zespół dowodzony przez Krzysztofa Zimochę reprezentował nasze miasto podczas półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie w roku 2013. Jest to aktualny mistrz miasta i zdobywca Pucharu. Sponsorem tytularnym zespołu jest Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego.



składy

UZZM Ice StorM: Piotr Kaczmarek – Piotr Królak, Krzysztof Zimocha, Artur Targosz, Krzysztof Szpyrka, Paweł Stefanek, Marcin Szkolnicki, Andrzej Hebda

HiTec Film Łęchta Calcio: Kamil Kaleta – Arkadiusz Stasizyn, Łukasz Rybak, Kamil Kłodenny, Rafał Hubscher, Grzegorz Parkasiewicz, Sebastian Nagły, Paweł Kwiatkowski, Patryk Mirkowski, Marcin Pawłowski



HiTec Film Łęchta Calcio

Kapitan: Sebastian Czukiewski

Drużyna Łęchta Calcio do 1. ligi Playarena Lubin.pl awansowała w trakcie sezonu. Po degradacji ekipy FC Kaczor, Łęchta zdecydowała się na awans, przejmując 9 porażek swojego poprzednika. Do dziś podopieczni Sebastiana Czukiewskiego tylko dwa razy zgubili punkty: remis z Monarem Team oraz porażka z SanTForzą. Łęchta Calcio pewnie zmierza po mistrzowski tytuł, a ponadto walczy jeszcze w rozgrywkach o Puchar Lubina. W drużynie występuje wielu zawodników z przeszłością związanych z Zagłębiem i innymi dolnośląskimi klubami.





www.zaglebie.lubin.pl

Zawodnicy walczą z urazami

Dawid oraz Juliana wracają do zdrowia

■ **Dawid Przysiek na początku tego roku zerwał ścięgno Achillesa. Poczynania swojej ekipy rozgrywający MKS Zagłębia Lubin musiał niestety do końca sezonu oglądać z trybun. – Na pewno jest mi w jakimś sensie przykro, ale czas szybko leci i leczy rany – przyznaje Dawid Przysiek.**

Kontuzjowany rozgrywający to zawodnik, którego zdecydowanie zabrakło w rundzie wiosennej Superligi Mężczyzn. Kibice szczy-

piorniaka dobrze pamiętają energicznego zawodnika z sezonu, w którym zdobył 170 bramek i został królem strzelców Superligi.

W Zagłębiu Dawid Przysiek jest zatem wiodącym zawodnikiem. Świadczy

o tym chociażby fakt ciągłego wystawiania na parkiet w pierwszej siódemce. W tym roku w styczniu Dawid doznał jednak groźnej kontuzji, po której nie mógł już występować z drużyną do końca sezonu. Cooperfield wraca jednak do zdrowia i będzie go-



Dawid Przysiek na początku tego roku zerwał ścięgno Achillesa. Do zdrowia wraca także młodzieżówka brazylijska rozgrywająca Juliana Malta Varela

tów, aby w okresie przygotowawczym trenować razem z drużyną.



– Jestem już po zabiegu operacyjnym. Czuję się dobrze. Jednak teraz, po takiej

dużej przerwie w końcu mogę rozpocząć delikatne ćwiczenia biegowe. Niestety do stuprocentowego treningu będę musiał trochę poczekać – mówi wprost Dawid Przysiek, rozgrywający MKS Zagłębia Lubin.

Do zdrowia wraca także młodzieżówka brazylijska rozgrywająca Juliana Malta Varela, występująca w KGHM Metraco Zagłębiu Lubin. Wszystko wskazuje na to, że zagraniczna szczypiornistka na parkiet wróci już w przyszłym sezonie.

MARCELINA FALKIEWICZ

Kilka pytań do prezesa

WITOLD KULESZA o transferach, nowej hali i wizji Zagłębia



Kilka dni po transferze ukraińskiego bramkarza, Yuriya Shamrylo, Zagłębie dokonało kolejnego wzmocnienia i pozyskało Faruka Halilbegovića. Chwilę wcześniej w Zagłębiu znalazł się także młody Jan Czupara. Umowy przedłużyli reprezentant Polski Wojciech Gumiński, Dawid Przysiek czy Michał Bartczak.

Panie prezesie, męski zespół Zagłębia nabiera ciekawego obrazu.

– Na chwilę obecną skład męski jest skompletowany i jeśli chodzi o tę kwestię, to prawie zakończyliśmy tworzenie zespołu. W tym sezonie zespół męski jest zdecydowanie najmocniejszy, jeżeli chodzi o ostatnie lata. Sądzę, że w tym roku nie ma opcji, aby zagraли w play-out. Interesuje mnie górna część tabeli, czyli od jednego do ośmiu. Nie chcę przesadzić, ale zespół ten stać na walkę o co najmniej brązowe medale.

Jeżeli mówimy natomiast o naszych wicemistrzyniech, to zespół opuściły Klaudia Pielesz, Jelen Bader i Vanessa Jelić. Czy w najbliższym czasie możemy spodzie-

wać się zastępczyni na pozycje wyżej wymienionych pań?

– Trwają rozmowy. Bardziej ponosimy straty personalne, niż pozyskujemy zawodniczki. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Zobaczymy. Mamy jeszcze trochę czasu do inauguracji sezonu. Myślę, że kadre na pewno uzupełnimy.

Reasumując jeszcze sezon żeńskiej piłki ręcznej. Sporo ciężkiej pracy za naszymi paniami. Borykaliśmy się z kontuzjami i krótkim czasem na odpoczynek. Efekt jednak jak za każdym razem wspinałyśmy. Medal mistrzostw Polski. Po raz kolejny żeńska sekcja Zagłębia stanęła na wysokości zadania.

– Zdecydowanie tak. Mecze były bardzo zacięte. Wynik do końca nie był pewny, to było pięć wspaniałych spotkań w finałowej fazie play-off. Na pewno jedną z przyczyn, że nie zdobyliśmy złotego medalu, był brak Agnieszki Jo-

» Dobrze zapowiadające się transfery w męskim szczypiorniku, plany wzmocnień żeńskiej sekcji piłki ręcznej, a także nieco wspomnień z finału podopiecznych Bożeny Karkut i Sabiny Włodek. Na te tematy rozmawialiśmy z szefem MKS Zagłębia Lubin, Witoldem Kuleszą.

chymek i Juliany Malty. Kontuzja tej ostatniej zawodniczki miała wpływ na to, że mieliśmy za mało zmienniczek, aby wygrać z Lublinem.

Kibice. W tym sezonie na trybunach było ich znacznie więcej niż w poprzednich latach. Dodali także skrzydeł naszym paniom w Lublinie w Hali Globus, gdzie licznie stawili się na ostatnim meczu finałowym. To chyba dobry prognostyk na przyszłość, jeśli chodzi o liczebność sympatyków piłki ręcznej.

– To jest dowód na to, że dziewczyny walczyły w tym sezonie bardzo mocno i efekt jest taki, że mamy coraz więcej kibiców nie tylko u siebie, ale także na wyjazdach. Nowa hala, tak więc sądzę, że coraz więcej ludzi będzie przychodziło na piłkę ręczną.

ŁUKASZ LEMANIK

Sanja Premovic i Jovana Milojevic na dwa lata w Zagłębiu

Czarnogórka i Serbka

■ **Na tę chwilę czekali nie tylko klubowi działacze, ale przede wszystkim kibice lubińskiego szczypiorniaka. Po odejściu Klaudii Pielesz i Vanessy Jelić oraz nieprzedłużeniu umowy z Jeleną Bader, kontrakty z KGHM Metraco Zagłębiem Lubin podpisały 22-letnia Czarnogórka Sanja Premovic i 21-letnia Jovana Milojević.**

Po odejściu z zespołu Vanessy Jelić Zagłębie musiało szukać nowej obrotowej, która wraz z Aleksandrą Paluch będzie rywalizować o grę w pierwszej siódemce. Jovana Milojević to zawodniczka grająca na pozycji obrotowej. Serbka występowała do tej pory w drużynie Crvena Zvezda Belgrad. Jovana mierzy 175 centymetrów i waży 70 kilogramów.

Nominalna pozycja Premovic to prawe rozegranie, jednak Sanja dobrze radzi sobie również na środku rozegrania. Była zawodniczką Fredrikstad mierzy 176 cm i waży 73 kg. Ostatni sezon utalentowana rozgrywająca spędziła w norweskim Fredrikstad. Od roku 2007 do 2011 występowała w zespole Budućnost Podgorica, następnie w 2011 przeniosła się do Serbii, gdzie broniła barw Naisa Nis.

W sezonie 2013/14 rozgrywająca grała w lidze norweskiej. Nowa zawodniczka Zagłębia w 2010 roku zdobyła z młodzieżową reprezentacją Czarnogóry brązowy medal Mistrzostw Świata w Korei Południowej. W 2013 Sanja zadebiutowała w reprezentacji siostrzeńki i znalazła się w szerokiej kadrze na Mistrzostwa Świata w Serbii, gdzie Polki zajęły 4. miejsce.

Zarówno Premovic, jak i Milojević związały się z Zagłębiem dwuletnią umową. Szczypiornistki będą występować więc w pomarańczowej koszulce do końca sezonu 2015/16.

MARCELINA FALKIEWICZ

Lato na sportowo. Impreza panczenistki Natalii Czerwonki i jej brata Rafała

Rodzinne szaleństwo z olimpijką

» *Udało się, jestem trzecia! – A ja szósta, czyli bez żadnego miejsca – emocjonowały się siostry Ola i Kornelia, które wystartowały w turnieju jazdy na wrotkach i rolkach. Takich emocji nie brakowało na terenach Regionalnego Centrum Sportowego. Bo sportowe rodzeństwo – medalistka olimpijska Natalia Czerwonka oraz jej brat Rafał zorganizowali dla najmłodszych lubinian mnóstwo atrakcji. Wszystko w ramach akcji „Lato na sportowo”.*

S kąd pomysł? Rok temu mój brat robił z okazji Dnia Ojca turniej w piłkę nożną. Przyszło mnóstwo mieszkańców, więc pomyślałam, że w tym roku możemy zrobić razem jeszcze większą imprezę – opowiada Natalia. – I tak Rafał prowadzi turniej piłkarski, a ja gry i zabawy na wrotkach i rolkach. Jest super. Mimo że pogoda nie do końca nam dopisuje i termin niefortun-



Fot. Mariola Samoticha

ny, bo mamy długi weekend, to przyszło naprawdę dużo osób – dodaje.

Co więcej, zdaniem olimpijki wielu młodych lubinian pokazało, że mają ogromny potencjał i spore możliwości. – Niektórzy naprawdę bardzo pozytywnie mnie zaskoczyli. Widzę tu wielu przyszłych medalistów – śmieje się Natalia.

Ale niedzielny piknik to nie tylko zabawa. Ważny był też szczytny cel, czyli pomoc dzieciom z domu dziecka w Golancie Dolnej koło Prochowic. Natalia i Rafał zebrali wiele gadżetów od znanych sportowców:

Sportowe rodzeństwo – medalistka olimpijska Natalia Czerwonka oraz jej brat Rafał zorganizowali dla najmłodszych lubinian mnóstwo atrakcji

Justyny Kowalczyk, Adama Małysza czy Piotra Żyłę. Wszystkie zostały po południu zlicytowane. – Dochód to też losy, każdy po 5 zł. Mieliliśmy ich ponad 170

i wszystkie zostały sprzedane – cieszy się organizatorka.

Pracownicy domu dziecka zapewniają, że będą wdzięczni za każdą przekazaną złotówkę. – Pani Natalia kiedyś nas odwiedziła i wie, że nasi podopieczni, czyli w dwóch filiach łącznie 28 dzieci, mają wiele potrzeb – mówi pedagog Edyta Korzun. – Jesteśmy bardzo wdzięczni za tę pomoc. Ostatnią decyzję co zrobić z zebranymi środkami podejmie pani dyrektor, ale myślę, że prawdopodobnie przeznaczymy je na letni wypoczynek naszych dzieci – zaznacza.

MARIOLA SAMOTICHA

Ruszyła siatkarska maszyna transferowa

Nowi zawodnicy Cuprum Mundo

■ Grzegorz Łomacz, Paweł Rusek, Emanuel Kohút i Jeroen Trommel zasilili szeregi KS Cuprum Mundo Lubin. – Jednak to nie koniec wzmocnień w naszej drużynie – zapewnia prezes klubu Dariusz Biernat. Jak udało się nam ustalić, w przyszłym tygodniu do drużyny dołączą jeszcze polski atakujący i najprawdopodobniej kolejny przyjmujący.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Prezes klubu Dariusz Biernat

Byli reprezentant kadry Polski Grzegorz Łomacz i Paweł Rusek byli pierwszymi zawodnikami, którzy podpisali kontrakty z lubińskim klubem. Później do drużyny dołączyli Słowak Emanuel Kohút i Holender Jeroen Trommel. Trener zdecydował bowiem, że rozegranie ma być polskie, a skrzydła zagraniczne.

32-letni Słowak święcił już triumfy na arenie krajowej i międzynarodowej. W Lidze Europejskiej wraz z reprezentacją swojego kraju Emanuel sięgnął po dwa złote i jeden brązowy medal. Oprócz występów w rodzimym lidze, nasz nowy siatkarz notował bardzo udane występy w niemieckim Generali Haching, a także w klubach włoskich: Sisley Treviso, Andreoli Top Volley Latina, Sisley Volley Belluno oraz Bre Banca Lannutti Cuneo. Z ekipą z Bratysławy dwukrotnie sięgał natomiast po mistrzostwo Słowacji i dwa razy zdobył srebro tamtejszych rozgrywek. Dwa razy również wznosił do góry w geście triumfu Puchar Słowacji. W lidze niemieckiej z Generali Ha-

ching zdobył brązowy medal, a z Bre Banca Lannutti Cuneo zajął drugie miejsce w Lidze Mistrzów.

34-letni przyjmujący reprezentacji Holandii zagrał natomiast w kadrze swojego kraju aż 220 razy! – Jeroen Trommel z wielu siatkarskich pieców chleb jadł. Zaczynał rzecz jasna w Holandii w klubach Alcom Capelle i Omniworld Almere. Na kolejne sezony przeniósł się do Francji, gdzie reprezentował barwy Tourcoing LM oraz AS Cannes – czytamy na oficjalnej stronie internetowej siatkarzy.

Nowy nabytek KS Cuprum Mundo Lubin grał także w ligach: tureckiej, niemieckiej, ponownie tureckiej i ostatnio francuskiej. Z reprezentacją Holandii Trommel grał na mistrzostwach Europy, igrzyskach olimpijskich, a także w Lidze Europejskiej i Lidze Światowej.

O kolejnych transferach klub poinformuje już w przyszłym tygodniu.

MARCELINA FALKIEWICZ

Triumfowali w Szczecinie

Rugbyści na podium

■ Kolejny puchar zdobyli zawodnicy Klubu Rugby Miedziowi Lubin! Lubinianie na turnieju w Szczecinie nie pozostawili suchej nitki na rugbystach z kraju, wygrywając większość meczów, co zaprocentowało trzecim miejscem i pucharem.

– Świetny turniej, dobre drużyny, szkoda trochę, że nie udało się rozegrać meczu z Tytanem, ale chłopaki już zapowiedzieli, że na pewno spotkamy się na turnieju finałowym w Częstochowie – mówi prezes klubu, Robert Warecki.

Tym razem lubinianie w swojej grupie natrafili na dyżurny ze Żmigrodu i Szczecina. W pierwszym



Fot. Archiwum klubu

Lubinianie na turnieju w Szczecinie wygrali większość meczów, co zaprocentowało trzecim miejscem i pucharem

meczu miedziowi nie dali szans Dragonsom, wygrywając pewnie 38:5. W meczu z Kaskadą Szczecin nie poszło już tak lekko. Mimo dobrej postawy naszej drużyny i walki do samego końca, miedziowi przegrali

w tym spotkaniu 12:7, wychodząc z grupy na drugim miejscu.

W półfinale zawodnicy KRML natrafili natomiast na AZS Szczecin. Mimo szybkiego prowadzenia miedziowych, we znaki da-

ło się doświadczenie drużyny ze Szczecina. Na wyrównanie zabrakło już czasu i mecz ostatecznie zakończył się wynikiem 19:12 dla Szczecina.

O trzecie miejsce na podium miedziowi mieli walczyć z Tytanem Gniezno. Spotkanie od początku zapowiadało się bardzo emocjonująco. Drużyna przeciwna była jednak na tyle poważnie osłabiona kontuzjami, że mecz i trzecie miejsce na podium Tytansi oddali lubinianom walkowerem (25-0).

Miedziowi jednak nie zwalniają tempa. Przed nimi jeszcze dwa turnieje, a już planują w wakacje przeprowadzić szkółkę rugby dla dzieci i młodzieży z naszego miasta. MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

NAJWIĘKSZY WYBÓR MARKOWEGO OBUWIA W OKOLICY

LUBISZ WYGODNE I FAJNE BUTY?

SPORT-TOP
CENTRUM OBUWIA SPORTOWEGO
LUBIN DT ul. Kopernika 17
POLKOWICE ul. B. Kominka 4

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW:
LEGNICA pl. Klasztorny 3
JAWOR ul. Legnicka 2

adidas NIKE PUMA

27-28 CZERWCA
lubińskie błonia

Dni LUBINA 2014



piątek 27 czerwca

15:30 **Przemysław Tryniszewski**

16:30 **Tamp**

17:50 **Gradu Minimo**

19:10 **Leniwiec**

20:30 **Fix Up**

21:30 **Hunter**

WIOSKA INDIAŃSKA
 pokaz tańców Pow Wow •
 wystawa, gry, zabawy •
 zespół Ranores •

sobota 28 czerwca

14:30 **Kwiatkowski**

16:20 **Spinka**

17:30 **KaCeZet**

18:50 **Kaliber 44**

20:30 **De Mono**
 z Markiem Kościkiewiczem

22:10 **Robert M**

organizator:



ośrodek kultury wzgórze zamkowe

sponsor:

KGHM
 POLSKA MIEDŹ S.A.

partner:



POWIAT LUBIŃSKI



patronat medialny:

